Nr. 212. Niedziela, 16 Września 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozkazu noszoną ma być z powodu zgonu Jego Królewskiej Wysokości Ludwika Filipa, księcia Orleanu, hrabiego Paryża, żałoba dworska począwszy od piątku, dnia 14 września b. r., przez dni ośm, bez zmiany aż do włącznie 21 września.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 września b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcyi, dr. Franciszka Józefa Haymerle'go, radcą ministeryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września.

Neapolitańska mowa Crispi'ego, która nie tylko we Włoszech, lecz i po za ich granicami silne, potężne wywarła wrażenie, pozostanie na zawsze jednym z najbardziej charakterystycznych objawów, jakie przynosi nam obfitujący w tyle niespodziewanych przebłysków nowej doby i w tyle smutków lub rozczarowań, zachód XIX stulecia. We Włoszech, gdzie dzięki politycznej zaciekłości radykalistów i pracom masonów, wiarę w Boga, pojęcia religijne i etyczne, oraz uznanie władzy kościelnej usiłowano przez długi czas troskliwie wyplenić z dusz i umysłów, — w tych Włoszech, naczelnik rządu Crispi, który dotychczas nie bez podstawy uważano za uosobienie walki władzy świeckiej z władzą Kościoła i z Kościoła nauką: dzisiaj sam głośno i publicznie wyraża potrzebę, aby obie władze i świecka i kościelna dążyły w zgodnem porozumieniu do sprowadzenia zbłąkanego ludu na drogę sprawiedliwości i miłości, — wywiesza na sztandarze swym hasło „Z Bogiem i królem za ojczyznę" a wskazując ludowi na sztandar ten jako na jedyny znak zbawienia, woła: *In hoc signo vinces!*

Jest w tym objawie coś więcej, niż zwykły efekt oratorski lub nawet polityczny: jest w nim symptom czasu, zapowiedź nowej ery, cały program przyszłej doby. Dość przypomnieć, że równocześnie społeczeństwo francuskie coraz śmielej skłania się na drogę religii i etyki, a cesarz Wilhelm II prawie w tym samym dniu nawoływał na bankiecie w Królewcu do „walki za religię, za obyczaje, za porządek", — do „walki z przewrotem". W porównaniu z dotychczasowym systemem postępowania we Włoszech względem Kościoła i względem religii, a na tle potężnego prądu, jaki obecnie przebiega przez wszystkie narody i przez wszystkie społeczeństwa europejskie, mowa Crispi'ego z d. 11 b. m. urasta do rozmiarów niezwykle ważnego zdarzenia. Nie omyli się zapewne nikt, kto będzie w niej upatrywał rezultat tych trosk, jakie w rządach i w społeczeństwach wywołały ruchy anarchistyczne, — ale to znaczenie uwidoczniającego się w mowie tej zwrotu w przekonaniach ogólnych, jest tylko bezpośrednie, gdyż właściwie jest on objawem poruszenia, które ogarnia całą ludzkość a które zwraca się zarówno przeciw anarchii jak przeciw bezreligijności i libertynizmowi w etycznych zasadach życia. Tu hasło: *Pro lege, rege, grege* łączy się zbyt ściśle z potężnym protestem samych społeczeństw przeciw bezwzględnemu materyalizmowi, odzierającemu życie ze wszelkich szlachetniejszych popędów i pragnień, — aby można było fakt ten przypisać wyłącznie tylko pewnemu rodzajowi pokojowej kontr-rewolucyi, zastosowywanej obecnie w poszczególnych państwach względem anarchistów; dzięki temu zaś ów ruch przetrwa niezawodnie także epokę „zwalczania przewrotu".

Dla całej ludzkości objaw ten będzie miał niezawodnie doniosłość pierwszorzędną, — dla Włoch w szczególności będzie on wprost zasadniczym. We Włoszech, gdzie walka z Kościołem najdłużej się jeszcze utrzymała, kończy on epokę t. zw. popularnie *Kulturkampfu*, który zanosząc rozstrój i polityczną namiętność w najszersze, w najniższe kręgi ludności i usiłując ztamtąd wykorzenić wiarę w Boga a miłość do Kościoła, zadał państwu nieobliczone straty. Już teraz zwrot ten umocniony w znanem porozumieniu między Kwirynałem a Watykanem co do obsadzenia patryarchatu weneckiego i co do utworzenia prefektury apostolskiej dla włoskich katolików w kolonii Erytrejskiej, przyniósł realne owoce polityczne; w toku czasu niezawodnie zaś umocni on i uspokoi społeczeństwo włoskie. W dziejach obecnej doby będzie natomiast to porozumienie i ten zwrot ku religijnej podstawie wychowania ludów zawsze składać najchlubniejsze świadectwo o wielkoduszności „najrozumniejszego i najbardziej przewidującego z polityków całego świata", jak nazywają Papieża Leona XIII, nawet ci, którzy chcieliby politykę Jego widzieć toczącą się innemi drogami; — a będzie on składał takie świadectwo również o rozumie stanu Crispiego, który dojrzał czego potrzeba jego społeczeństwu i nie zawahał się publicznie to oświadczyć, choć mógł spodziewać się, że ściągnie na siebie takie zarzuty, jakimi obsypuje go dziś radykalna prasa włoska, usiłująca — naturalnie naprożno — dopatrzeć się we wspomnianem porozumieniu objawu opuszczenia dotychczasowego stanowiska przez stronę jedną lub drugą.

W każdym razie wobec neapolitańskiej mowy Crispiego, niepodobna oprzeć się wrażeniu, iż wstępujemy w okres odrodzenia moralnego.

Delegacye.

Budapeszt, 14 września.

(Pierwsze pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej.)

Zdaje się, iż już po raz ostatni członkowie Delegacyi austryackiej zbierają się w tym roku w niezbyt wygodnych i mało odpowiadających powadze takiego ciała, jakiem jest Delegacya, lokalnościach hotelu „Hungaria." Za dwa lata bowiem (w przyszłym roku zbiera się wspólny parlament w Wiedniu), gotów już będzie pałacyk, przeznaczony wyłącznie na pomieszczenie Delegacyi austryackiej, jej biur, a w którym zarazem znajdować się będzie mieszkanie prezydenta.

Pierwsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 1 min. 10 w południe.

Na ławie ministeryalnej zasiedli: pp. hr. Kalnoky, Kallay, generał broni Krieghammer i wice admirał Sternek.

Delegat Hauswirth, jako najstarszy wiekiem, objął przewodnictwo, i na prowizorycznych sekretarzy powołał najmłodszych członków Delegacyi: br. Walterskirchen i hr. Belcrediego, poczem zarządził wybór prezydenta Delegacyi. Na 51 głosów otrzymał br. Chlumecky głosów 46, dr. Russ głos 1, a 4 kartki były próżne. Pochodziły one od Młodoczechów.

Baron Chlumecky, zająwszy krzesło prezydyalne, podziękował za zaszczytny wybór, przyrzekł kierować obradami objektywnie, i wyraził przekonanie, iż Delegacya zastanowi się nad rządowemi przedłożeniami z całą dokładnością, sumiennością i patryotyczną ofiarnością, ale także z głębokiem uwzględnieniem sił materyalnych ludności i równowagi w budżecie państwowym.

Mowca powiedział dalej: Pomimo, że dzięki wzmocnieniu i pogłębieniu trójprzymierza, niemniej rozszerzeniu traktatów han-

---

Gawędy Londyńskie

Edmunda S. Naganowskiego.

„The Manxman."

(Dokończenie).

Kiedy Filip skończył nauki w kolegium Castletown, miał lat 18, Pete prawie tyleż; Kitty, młodsza od nich o lat trzy, rozwijała się fizycznie w ponętną i śliczną dziewczynę — umysłu bystrego i niemałych zdolności; nauczona czytać i pisać, kształciła się sama w domu, jak mogła: czytała biblię i dzieje Anglii z książek szkolnych. Był to wtedy trzpiot wielki. Matka oddała jej pod zarząd nabiał i kury; — ojciec kazał czasem posługiwać za szynkwasem. Dwa też wtedy zaszły wypadki: Zmarła matka Peta, owa biedna wyrobnica, i zostawiła sierocie 80 f. st., cenę — jego życia. Natychmiast po pogrzebie, chłopak wziął pieniądze, zawiózł je do Ballawhaine i wysypał na stół przed Piotrem Christianem:

— Matka umarła! — rzekł sierota. — Dziedzic, domyślając się, że ludzie chłopcu coś opowiedzieli, zapytał, czy.... jeszcze za mało pieniędzy?

— Żadnych pieniędzy niechcę — odparł Pete — i tych nie chcę, boby ludzie myśleli, że matka była złą kobietą. Weź pan swoje złoto, a pamięć matki szanuj przed ludźmi. Źle postąpiłeś z matką, teraz jeszcze ją obgadujesz! Gdyby nie to, że jesteś moim ojcem, tobym ci wszystkie kości potrzaskał! Teraz mnie każ wypędzić przez fagasów!

A drugi wypadek: Ciotka Nan poszła z Filipem prosić bogatego stryja o pomoc materyalną do umieszczenia bratanka w Anglii, przy znakomitym prawniku. Stryj obszedł się z nią po grubiańsku i pomocy odmówił. Wtedy, z pozostałą mu po ojcu małą sumą udał się Filip do Donglasu, stanął przed pewnym prawnikiem krajowym i zapytał go, czy ta kwota wystarczy na premium aplikanta? — Nie wystarczy — brzmiała odpowiedź — ale syna twego ojca przyjmę bezpłatnie. I tak Filip Christian rozpoczął naukę prawa. Lecz u ciotki i w Sulby bywał co dni kilka — zwłaszcza w Sulby....

Pete, parobek u Cezarego, pokochał ciągłą towarzyszkę, do niedawna zabaw, a teraz i roboty nierzadko. Kitty, śliczne dziecko, trzpiot najweselszy, śmiała się z chłopaka, ale — jak lubiła słuchać jego słów prostych, serdecznych, tak też nie odstręczała go od siebie, ani słowem, ani nawet myślą.... chyba czasem, kiedy Filip miał przybyć do Sulby. Filip wiedział o zakochaniu się Peta, bo tenże przed rówieśnikiem swoim i jakby bratem tajemnic nie miał. Filip był przekonany, że Kitty lgnęła całem sercem do biednego chłopca, więc — posta nawiał bywać rzadko w Sulby. Postanawiał tylko.... I tak minęło lat kilka, w ciągu których dużo pobocznych zaszło okoliczności, wpływających na dalszy tok wypadków, które jednak pominąć muszę.

Kiedy wreszcie Pete prosi Cezarego o pozwolenie — marzenia o jego córce i obiecuje dorabiać się jakiej takiej chudoby, prędykant wyrzuca go za drzwi. Pete, wspomożony przez Filipa, ma opuścić wyspę i w południowej Afryce szukać dorobku, — by kiedyś wrócić i zabrać ukochaną dziewczynę, swoją. Lecz, narodowym obyczajem, ma obrać dla niej „obrońcę:" obrońcę, któryby nieobecnego zastępował u dziewczyny, u jej rodziców, strzegł jego skarbu. Kogóż obierze Pete, jeśli nie Filipa? I już się dzieje: Filip zostaje, co się w języku Manx nazywa: *Dooiney Molla*, jakby „wychwalaczem człowieka," szermierzem Peta w obec dziewczyny i całego świata. Wszystkiemi siłami chciał się uchylić od tego właśnie obowiązku ...

Mija lat pięć. Rozpustnik i marnotrawca, Ross, jedynak pana na Ballawhaine, traci ojcowiznę w Londynie, prowadzi życie rozwiązłe, a ilekroć przebywa na wyspie, zachodzi do Sulby.... Pete z Afryki przysyła o sobie wiadomości; sam pisać nie umie, ktoś pisze za niego; jest nadzorcą oddziału robotników w kopalniach, pobiera dobrą płacę i nagrodę za każdy znaleziony dyament. Filip odznacza się wielkiemi zdolnościami, zwraca na siebie uwagę namiestnika — zresztą, jest potomkiem całego szeregu sędziów Christianów. Jest rzeczą pewną, że po zgonie sparaliżowanego *deemster'a* północnej połowy wyspy, on a nie kto inny — Ross z pewnością nie — zajmie dostojny urząd, który dla ojca jego stał się niedostępnym. Poczciwa ciotka Nan odczytuje mu często dawne listy tego biednego ojca.... i po każdem takiem czytaniu, Filip postanawia bywać w Sulby jak najrzadziej i najkrócej.

A Kitty? ach, ileż razy zdaje się jej, iż przestała być sobą! że (jak sobie mówi) „jest niby starszą siostrą tej Kitty Piotrusia i Pete'a. „Stare dzieje!" powie czytelnik. Bezwątpienia. Ale przypatrzmy się bliżej głównym postaciom, pod koniec piątego roku nieobecności — parobka. Parobek ten, to dziecko natury, dziecko tej celtyckiej wyspy, gdzie uczciwy człowiek stawia wiarę w czystość i niezmienność uczuć kobiety tuż obok wiary w Boga — a wiarę w przyjaźń i jej obowiązki bodaj na równi z tamtą. Nieokrzesany, rubaszny, zabobonny, Pete tak jest sam czysty, szlachetny i przewspaniale szczery, że — gdyby nawet nie było różnicy społecznej i wszelkiej innej między stanowiskiem Filipa i stanowiskiem dziewczyny — nie byłby nigdy, nie jest w stanie powątpiewać o wierności jednej, o przyjaźni.... tak już doświadczonego przyjaciela. Cóż powiedzieć o dziewczynie? Kitty nie dała ostatecznego słowa zakochanemu, gdy kraj opuszczał — ale, półdziecko wtedy, uważała się za jego *veg millish*, kochankę — *sweetheart*, jak mówią w Anglii. Kitty nie rozbierała, czas bardzo długi, swoich uczuć, a kiedy wreszcie znalazła w nich Filipa i tylko Filipa, tak się przeraziła, że śmierci się dopraszała u Boga. Gdy ani śmierć nie przyszła, ani żadne rozwagi i przeświadczenia uczuć jej zmienić nie były w stanie — zrobiła to, co tylko i jedynie proste dziecko natury zrobiłoby: oddała się Filipowi całą duszą i przysięgła sobie, że do niego tylko należeć będzie, — że go zdobędzie przemocą, że wszystkie zapory zwali i przeszkody.... jakiemi niebądź środkami! Cywilizacya Londynu nie jest cywilizacyą Manu; kultura w Sulby nie jest kulturą Paryża. Kitty — zrozumiała jednego dnia nakoniec, że Filip broni się przed nią, już nietylko ze względu na swoją karyerę, ale i przedewszystkiem, ze względu na przyjaciela, którego jest *Dooiney Molla*.... że jednakże Filip w tej walce jest nieszczęśliwym! A wtedy, kryjąc się przed nim, dziewczyna robi co może, by.... zginąć się z nim: chciałaby mu przeszkodzić w drodze do krzesła *deemster'a*, chciałaby go mieć ubogim, a sama, z wystarczającym posagiem, pracuje ukradkiem nad francuskiemi ćwiczeniami.... Filip, jak jest z jednej strony przywiązany do Peta, niemal zabobonnie — tak też jest ambitny, ma nadto ciągle w pamięci złamane życie ojca. Ale darmo! miłości tej oprzeć się niemoże; owładnęła go ona całego; jego umysł — bo jest pewnym, iż z dziewczyną tą, i nią jedynie, mógłby być najszczęśliwszym, gdyby zdołał wyrzec się karyery; jego serce —

dlowych, uzyskano nowe rękojmie pokojowe, co wszystko należy zawdzięczać w pierwszym rzędzie roztropnej, umiarkowanej i konsekwentnej polityce Pana Ministra hrabiego Kalnoky'ego, należy liczyć się z faktem, że wobec naprężenia wszystkich sił w Europie dla wzmocnienia sił zbrojnych, nie nadeszła jeszcze chwila, w której możnaby przystąpić do znaczniejszego obniżenia sił wojennych. Austro-Węgry nie mogą w tej mierze postępować jednostronnie, a Delegacya, licząc się z takim stanem rzeczy, nie odmówi niezawodnie okrytej sławą armii i marynarce środków do ich rozwoju i należytego wzmocnienia.

W dalszym ciągu mowca poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu ministrowi generałowi Bauerowi, podniósłszy jego zasługi około rozwoju wspólnej armii, podniósł wielkie zasługi P. Ministra Kallaya około cywilizacyjnego postępu w okupowanych prowincyach, wspomniał o niedawnym międzynarodowym kongresie archeologicznym w Serajewie, którego przebieg był świetny, poświęcił gorące słowa wspomnienia ś. p. Arcyksięciu Wilhelmowi, którego nagły zgon przejął wszystkie ludy najgłębszym żalem i zakończył swoją mowę trzykrotnym z zapałem powtórzonym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Delegacya przystąpiła teraz do dalszych wyborów. Wiceprezydentem wybrany został opat Hauswirth 47 głosami na 53 głosujących; sekretarzami hr. Belcredi, Eltz, Hartl i hr. Walterskirchen.

Del. Helfert oświadczył, że miał zamiar postawić wniosek, by zamiast zwyczajem utartego wyboru komisyi budżetowej, składającej się z 21 członków, wybrać trzy osobne komisye, że jednak na razie od zamiaru tego odstępuje i wniosek ten uczyni na przyszłej sesyi.

Następnie wybrano komisyę weryfikacyjną, do której powołano del. Barwińskiego i czterech kwestorów, między tymi del. Henzla.

Po załatwieniu tych formalności, p. Minister hr. Kalnoky przedstawił P. Ministra wojny gen. Krieghammera, przedłożył preliminarz budżetowy na rok 1895 i zawiadomił, że Najj. Pan przyjmie Delegacyę na uroczystem posłuchaniu w niedzielę o godzinie 12 w południe.

Del. baron Helfert wniósł o nagłe traktowanie preliminarza, a zarazem, aby odesłać go do wybrać się mającej z 21 członków komisyi budżetowej i aby wybrać komisyę petecyjną.

Wniosek ten przyjęto i natychmiast przystąpiono do wyborów.

Z Polaków zostali wybrani do komisyi budżetowej pp.: St. hr. Badeni, Chrzanowski, Popowski i Zal ski; do komisyi petycyjnej: br. Hompesz i Szczepanowski, poczem posiedzenie zamknięto.

Komisya budżetowa ukonstytuowała się zaraz, wybrawszy prezesem Stanisława hr. Badeniego, zastępcą Russa. Referaty objęli następujący Polacy: St. hr. Badeni o *ordinarium* wojskowem, p. Popowski o *extraordinarium*.

Komisya petycyjna wybrała prezesem Opata Karla, wiceprezesem Hompesza, sekretarzem Szczepanowskiego.

Z przedłożonego Delegacyom preliminarza pokazuje się, że Ministerstwo wojny żąda ogółem o 4,071.580 zł. więcej niż na rok bieżący, a z tego większego zapotrzebowania przypada na *ordinarium* 3,618 692 zł. Większy ten wydatek spowodowały następujące okoliczności: Uchwalone w poprzednim roku podwyższenie stanu prezencyjnego; dalsze pomnożenie liczby oficerów, co okazuje się niezbędnem na wypadek wojny; dalsze wzmocnienie siły wojska i koni; zarządzenia, mające na celu ułatwienie mobilizacyi; podział szesnastu tyrolskich batalionów strzelców na cztery pułki i wreszcie dalsza organizacya oddziałów pionierskich. W części także zwiększony wydatek został spowodowany potrzebą poprawy wiktu żołnierskiego.

W *extraordinarium* wojennem podwyższono pozycyę na zakupno prochu bezdymnego ogółem o 2 miliony zł. Na potrzeby fortyfikacyi wstawiono 1,975.000 zł. Uzasadnienie tej pozycyi nastąpi ustnie. Na ulepszenie i naprawę baraków galicyjskich zażądano wyższej raty. Większy wydatek w *ordinarium* marynarki jest następstwem kosztów na trzeci okręt misyjny. W *extraordinarium* wstawiono pierwszą ratę na budowę sześciu nowych łodzi torpedowych, których ogólne koszta preliminowano na 1,080.000 zł.

Preliminarz administracyjny krajów okupowanych zamyka się przy ogólnym wydatku 14 010.720 zł. nadwyżką 74.270 zł., czyli o 6.906 wyższą niż w roku bieżącym.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej odbędzie już w poniedziałek dnia 16 b. m. pierwsze posiedzenie i rozpocznie obrady nad etatem Ministerstwa spraw zagranicznych. W kołach dobrze poinformowanych uważają jako rzecz pewną, iż na tem posiedzeniu P. Minister hr. Kalnoky wygłosi swój wywód. Zdaniem tych kół P. Minister w dziedzinie wielkiej polityki zagranicznej, nie wiele nowego będzie mógł powiedzieć delegatom. Śmiało można powiedzieć, iż dzięki postawie Rossyi — rękojmie pokojowe są w tej chwili nieco lepsze niż rok temu. Istniejące naprężenie znacznie osłabło, a ludy i Monarchowie objawiają niepodzielnie życzenie unikania zawikłań wojennych. Pomimo to wszakże w uzbrojeniach nie nastąpiła niestety widoczniejsza pauza, skutkiem czego i Austro-Węgry nie mogą pozostać w tyle z uzupełnieniem swoich sił zbrojnych i wzmocnieniem stanowisk militarnych.

W ciągu roku ubiegłego zaszła zmiana na polu polityki zagranicznej jedynie na półwyspie Bałkańskim. W Serbii dokonano zmiany konstytucyi, co jednak nieoddziałało w jakibądź sposób na stosunki do austro-węgierskiej Monarchii, w Bułgaryi zaś upadek Stambułowa spowodował pewne zamieszanie i zaciemnił sytuacyę, która do tej chwili nie jest zupełnie wyjaśnioną.

Jak słychać młodoczescy członkowie Delegacyi zamierzają brać żywy udział w rozprawach, co niezawodnie nie przyczyni się do spokojnego i gładkiego toku sesyi. Podział materyału nastąpił w ten sposób, że inżynier Kaftan ma omawiać ogólne zewnętrzne położenie, dr. Pacak sprawy wojskowe, dr. Brzorad sprawę dostaw wojskowych i sprawy konsularne, dr. Slama w końcu stosunki w krajach okupowanych.

KRONIKA

Lwów, 15 września.

— **Dr. Michał Bobrzyński**, wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, wyjechał przedwczoraj na kilkutygodniowy pobyt zagranicę.

— **Jubileusz Towarzystwa prawniczego.** Dzisiejsza uroczystość jubileuszowa Towarzystwa prawniczego lwowskiego, rozpoczęła się o godzinie 10 rano solennem nabożeństwem, odprawionem w kościele św. Mikołaja przez ks. kan. Korzeniowskiego. Po nabożeństwie, o godzinie 11 przedpołudniem, w auli uniwersyteckiej kwiatami przystrojonej i po brzegi światem prawniczym zapełnionej, odbyło się uroczyste zgromadzenie, na które przybyli wszyscy prawnicy i ekonomiści tutejsi, oraz z Poznania, Litwy i Warszawy.

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa prawniczego we Lwowie, dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki. Mowca podziękował obecnym za tak liczny udział w uroczystości, przedstawił historyę rozwoju Towarzystwa w ciągu 25-letniego istnienia, podniósł zasługi osobistości, które się przyczyniły do rozwoju Towarzystwa i ogłosił uchwałę wczorajszego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków Towarzystwa, które zamianowało członkami honorowymi: JE. Pana Namiestnika dr. Kazimierza hr. Badeniego, dalej JE. Prezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie Jakóba Simonowicza, JE. Filipa Zaleskiego, JE. dr. Franciszka Smolkę, byłego prezydenta Izby deputowanych, dalej radców Dworu: prof. Uniwersytetu dr. Leonarda Piętaka, dr. Ludwika Pepłowskiego, Edwarda Podlewskiego, szefa sekcyi w Ministerstwie oświaty dr. Rittnera i prezydenta Izby notaryalnej, b. prezesa Towarzystwa Aleksandra Jasińskiego.

Mowca podniósł także zasługi adwokata dr. Czemeryńskiego, ś. p. Kannego i p. Bocheńskiego, — oddał cześć zmarłym, a zasłużonym członkom Towarzystwa: drowi Kabatowi, Rayskiemu, Bartmańskiemu, Tarnawskiemu, Zielonackiemu i Eligiuszowi Białoskórskiemu. Następnie odczytał telegramy z życzeniami: od Józefa Jasińskiego, prezydenta sądu krajowego w Krakowie; od starszego radcy prokuratoryi skarbu Ruebenbauera; od prof. Uniwersytetu dr. Stebelskiego; od prof. Uniwersytetu w Gracu dr. Bischofa; od prof. Prażaka z Pragi i wiele innych telegramów. Mowca zakończył przemówienie swoje okrzykiem na cześć Najj. Pana, który obecni z zapałem po trzykroć powtórzyli.

Następnie zabrał głos rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Ćwikliński, który powitał zgromadzenie jako gospodarz gmachu wyrażając radość z powodu tak licznego zebrania, życzenia dalszego rozwoju w pracy około podniesienia nauki prawa i wyraził zarazem życzenie, aby Towarzystwo prawnicze działało w przyszłości zawsze łącznie z Uniwersytetem, co tak dla Uniwersytetu jak i dla Towarzystwa prawniczego najpomyślniejsze wydać musi owoce.

Po przemówieniu rektora Ćwiklińskiego zabrał głos profesor Uniwersytetu lwowskiego, dr. Głąbiński i odczytał pięknie opracowany, pełen głębokich myśli i poglądów wykład o kwestyi socyalnej, w którym wykazał, że kwestya socyalna jest zarazem kwestyą moralną, religijną, patryotyczną i prawną, i że tylko z tak ogólnego stanowiska oceniać ją można. Prelegent omówił szeroko żądania socyalistów i szkoły liberalnej, i wskazał w jakich kierunkach mają postępować państwo i społeczeństwo, aby zażegnać burzę socyalną. Odczyt prelegenta nagrodzono hucznymi oklaskami.

W końcu, wiceprezes i sekretarz Towarzystwa, pp. dr. Till i sędzia Aleksander Lewandowski rozdali obecnym jubileuszowy numer *Przeglądu prawa i administracyi* a prezes dr. Tchorznicki zaprosił wszystkich na raut, który odbędzie się dziś wieczorem w salach kasyna Miejskiego.

— **Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni** i wyścigów odbyło dziś doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego. Po załatwieniu czynności formalnych uchwalono na wniosek p. Juliusza Bielskiego wybrać komisyę, którąby się zajęła sprawą wyjednania u Rządu pozwolenia na odbywanie jarmarków na konie we Lwowie i na utworzenie we Lwowie t. zw. „tatersalu". Do komisyi weszli pp. Bielski, Jędrzejowicz Franciszek, Ostaszewski i Postruski. Skoro komisya ukończy swe prace ma być zwołane *ad hoc* walne zgromadzenie dla załatwienia jej wniosków.

— **Jan Zacharyasiewicz**, znakomity powieściopisarz, bawi we Lwowie.

Przybył także do Lwowa znany powieściopisarz Abgar-Sołtan.

— **Pani Helena Rogozińska** (Hajota), autorka drukującej się obecnie w naszym feljetonie powieści „Jak cień!" — oraz wielu innych niepospolitych utworów powieściowych, bawi w naszem mieście.

— **Z powodu zgonu Hermanna Helmholtza,** najznakomitszego tegoczesnego fizyka, rektor Uniwersytetu lwowskiego przesłał rektorowi Wszechnicy berlińskiej drogą telegraficzną wyrazy głębokiego żalu, jaki wywołuje wśród członków Uniwersytetu lwowskiego strata genialnego badacza i nauczyciela kilku generacyj przyrodników. W odpowiedzi nadesłał rektor Wszechnicy berlińskiej serdeczne podziękowanie za gorący objaw uznania i współczucia.

— **Ogródek froeblowski** przy ulicy Pańskiej l. 11 (p. J. Jaroszyńskiej), otwartym został z d. 15 b. m. Wpisy przyjmowane są każdego dnia od godziny 9 rano do 2 w południe.

Ze „Skały". Dyrekcya Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała" urządza w niedzielę wycieczkę, celem dalszego zwiedzania powszechnej Wystawy krajowej dla członków i ich rodzin. Wieczorem odbędzie się w sali „Skały" towarzyska wieczornica.

— **W panoramie polskiej**, przy placu Halickim l. 12 oglądać można Egipt, Pira-

---

bo sama litość woła go ciągle do tej Kitty, tak przecież odmiennej od pospolitych dziewcząt wiejskich Manu. Miłość ta owładnęła w końcu jego zmysły.

Przyszedł list z Afryki i doniósł o strasznej katastrofie, której ofiarą padł Pete. Między dziewczyną i Filipem zmiana atoli nie zaszła żadna; jeszcze oboje walczyli, każde ze swą myślą przewodnią: on, czy tak jak ojciec, zgruchotać ma całą przyszłość swoją — ona, czy kiedyś przeklinać się niebędzie za dzisiejszą myśl o szczęściu z człowiekiem.... któremu zwichnęła karyerę w ojczyźnie i na społeczne skazała odosobnienie. Ale, w pół roku później, obie te dusze wyrwały się nagle ze wszystkich pętów: mimowoli wyznali sobie wzajemnie ustami to, co sercem czuli oboje. W tem miejscu posłuchajmy autora:

„Kiedy kobieta uczciwa upada — jestże to pod wpływem chwilowego upojenia, potęgi namiętności, gorączki pociągu? Nie. Upada dla tego, iż ulega najsłodszej, najczulszej, najwięcej duchowej i patetycznej ze wszystkich ułud ludzkości — złudzie tej, iż przez oddanie się człowiekowi ukochanemu, przywiązuje go do siebie na zawsze. Ten błąd jest istotnym uwodzicielem prawie wszystkich dobrych kobiet uwiedzionych. Błąd ten leży na dnie wszystkich wypadków, składających się na bezlitosne dzieje — zbrodni mężczyzny i słabości kobiety. A niestety! tylko kobieta, ona tylko, przytula się tem bliżej; mężczyzna — czuje chęć odwrotu. Zwyciężyć się musi, inaczej kobieta jest stracona"....

Nazajutrz.... cudem ocalony, wraca Pete! Pete, zasobny, prawie bogaty. Nie gani się autorowi tego wskrzeszenia z umarłych, bo z powrotem Peta zaczyna się koniec dramatu, który pod względem wykończenia artystycznego, pod względem prostoty i patetyczności, nie ma, długo mieć niebędzie, sobie równego.

Pete, olbrzym-dziecko, kocha i wierzy. Tak jest szczęśliwy, tak pewnym szczęścia tak rozkochany, tak wdzięczny Bogu i ludziom — że, ze wszystką swoją prostotą, naiwnością, rubaszną i niezmiernie rzewną czułością, niezdolen jest widzieć w Kitty nic, prócz dziewiczej wstydliwości — w Filipie nic, prócz ogromnie znakomitego człowieka, a brata swego i najserdeczniejszego przyjaciela. Gdyby nawet był ktoś, ktoby usiłował rzucić cień podejrzenia na Kitty — Pete padłby, zdaje się trupem, przerażony samą potwornością takiego usiłowania. Gdyby chciano zachwiać jego wiarę w Filipa — Pete gotówby wziąć śmiałka na postronek, i jako osobliwość oprowadzić w Sulby, w Donglas i w Ramsey. Czy Kitty miała przemówić? czy Filip... *Daoiney Molla?* Raz jeszcze wspomnijmy, że Pette nie jest francuskim *ouvrierem*, ani rezerwistą niemieckim; że, jeżeli tak czyste, jak jego, dusze, i tak prymitywne (niestety, iż tak pisać wypada) umysły istnieją nawet w Anglii, i w Szkocyi, i w Irlandyi — a wcale do rzadkości nie należą — to czemużby *à fortiori* nie istniały na tej patryarchalnie ukształtowanej wysepce Manu? Brytańsko-celtycka młodzież przychodzi do męskiego wieku i do męskości w tak szczęśliwie różnych warunkach, od tych, jakie młodzież — zwłaszcza wiejską — w Europie otaczają w zaraniu, i prawie na niechybną skazują zatratę moralną! *Arma homunculosque cano....*

Filip zostaje sędzią. I on wtedy i ona czuje, iż to kończy wszystko między nimi. Ale on, końca nie chcąc, popada w rozpacz, a ona, by w koniec nie uwierzyć, zgadza się na błagania Peta.... na przyśpieszenie ślubu, bo jest pewną, że.... choćby w ostatniej minucie, Filip po nią przyjdzie! Przechodzę nad kilku rozdziałami niewymownie realistycznej potęgi: Kitty jest żoną Peta — od ołtarza wzięto ją bez czucia, pielęgnowano długie tygodnie. W rok później, Kitty jest matką; w kilka tygodni potem — kryje się w stołecznej rezydencyi Filipa, sędziego. Dziecię zostawiła ojcu. Ojcu? Pete kocha tę kruszynę, jak on tylko kochać jest wstanie....

Kiedy wesoły Pete wrócił z miasta do domu i tylko tę zastał kołyskę — czekał; przyszła piastunka — czekali oboje. W nocy Pete obszedł wszystkich znajomych. Jakżeż się rozpytywał o żonę! „Miała Kirry być u was nad wieczorem.... ja teraz dopiero wracam do domu..., myślałem, że ją zabiorę po drodze, i pójdziemy razem. Nie ma jej? nie była tu? Ano, to widać zmieniła plan i siedzi sobie w domu.... a to się ze mnie śmiać będzie!" Zaszedł i do ciotki Nan, gdzie sędzia miał nocować. Już było nad ranem; podkradł się pod okno sypialni Filipa, rzucił garść piasku na szyby. Filip był ubrany, niespał.... Pete udaje pijanego: „Strach mi żonki, mówi, bom św....! Czy może ona dopytywała się tutaj o mnie z wieczora, albo potem?" Nie Filip odpowiada, że nie. „No, to dobranoc ci! a to mi głowę zmyje!" Pete wraca do kołyski. Nazajutrz opowiada wszystkim, że Kirry usłuchała nakoniec rady lekarskiej, i do jego krewnych wyjechała na kilka tygodni — do Liverpoola. Zmyśla nazwiska krewnych, zmyśla wszystko, nawet udaje tem szczęśliwszego, wesołego — nawet najpoczciwszej piastunce, która była i żony jego niańką, opowiada baśnie... a ona udaje, że wierzy. Mijają tygodnie. Znajomi się dziwią, plotki krążą, Ross Christian!.... Pete całą noc pracuje w największej tajemnicy; Kitty poduczyła go cokolwiek pisać; pisze on list do siebie z Liverpoola! Nazajutrz wychodzi z rybakami na śledzie, a gdy łódź przybiła do brzegu w Peel, wysiada cichaczem, i list ukradkiem rzuca w skrzynkę pocztową. Nazajutrz przynosi mu gadatliwy listonosz list. Pete czyta go i odczytuje wszystkim! Znów po kilku tygodniach, gdy do plotek wrócono, ktoś wyraził zdziwienie, że Kitty o dziecięciu nie pamięta.... Pete zaadresował do siebie pakiet, w którym były pończoszki dziecięce i kartka.... Nieokrzesany, ciemny, najpoczciwszy, najnieszczęśliwszy Pete!

A jak okropną jest groza rozwiązania dramatu! Ucieczka Kitty z Donglasu do Londynu... przypadkowe tam spotkanie się z Rossem, w ulicy... powrót wynędzniałej dziewczyny do Manu, jej skradanie się pod okno, by się przekonać, czy to prawda, że jej dziecię — jej i Filipa — umarło.... Scena straszliwa z mężem wiedzie biedaczkę do rozpaczy: nazajutrz, uratowaną z topieli, przyprowadzają żandarmi przed — sędziego. Gdy ją poznał, kazał odstawić do twierdzy i mieć o niej staranie. Czytelnika wyobraźni zostawiam wszystkie te chwile, opisane z Bourgetowską szczegółowością. I jakiż jest koniec? Pete zdołał powstrzymać się od spełnienia zemsty — po ludzku; więcej nawet, bo kiedy wszystko zrozumiał, wtedy przebaczył wszystkim. Dziecię nawet oddał — a potem poszedł do portu, by odpłynąć do Afryki. Miał z sobą psa, przywiezionego z Afryki przed sześciu laty; zanim wszedł na pokład okrętu, psa tego zabił kamieniem. Samotny odpłynął. Kiedy on odbijał od brzegów wyspy, *deemster* miał wykonać w twierdzy przysięgę: Królowa mianowała go namiestnikiem Manu. Chwilę tę obrał Filip dla... rozpoczęcia ekspiacyi. Kazał przyprowadzić przed uroczyste zgromadzenie uwięzioną kobietę... podpisał dekret uwalniający ją. Potem zdjął togę sędziowską i przemówił do dygnitarzy i publiczności....

Tego samego dnia, wyzuty ze wszystkich dostojeństw, Filip zamieszkał pod jednym dachem z Kitty i dziecięciem.

---

midy, Algier, Kanał Suezki, Saharę, jeszcze tylko przez kilka dni.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Karola Kiselki odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Karmelitów, na które zaprasza pozostała rodzina.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef Dziewoński, włościanin, wójt Dziekanowic, członek Rady powiatowej wielickiej, przewodniczący Rady szkolnej miejscowej.

— **W Przemyślu,** do ruskich paralelek gimnazyalnych zapisało się 286 uczniów.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 września. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 14 września do 12 w południe dnia 15 września b. r., mieliśmy wiatr półn.-zach. o średniej prędkości 6·7 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 2·6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +5·5°C., najwyższa +7·6°C. wczoraj popołudniu, najniższa +1·6°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu padał chwilami deszcz, wieczór wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 780 do 775 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 16 września bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Ze sportu.** W pierwszym dniu jesiennych wyścigów wiedeńskich, w biegu pierwszym o nagrodę 3.000 koron na 13 koni biegających, drugim u mety był „Napagedl“ hr. Stanisława Siemieńskiego.

— **Björnstjerne-Björnson,** znakomity nowelista i dramaturg norweski, przebywa obecnie, wraz z rodziną swoją, w południowym Tyrolu. Następnie na całą zimę przeniesie się do Rzymu, gdzie zamierza wykończyć większy dramat społeczny, nad którym już oddawna pracuje.

— **Leczenie krupu.** Jednym z najciekawszych momentów ostatniego kongresu hygienicznego w Budapeszcie było odczytanie referatu, stwierdzającego, iż w paryskiem laboratoryum Pasteura wynaleziono lekarstwo na straszną chorobę dziecęcą, t. zw. krup. Jeden z zaufanych współpracowników Pasteura, dr. Roux, zakomunikował na kongresie, iż leczenie krupu w szpitaliku dziecęcym dało rezultaty zdumiewające. Leczenie polega na wstrzykiwaniu pod skórę dziecka krwi zwierzęcia, któremu poprzednio w różnych stopniach zarazek krupu szczepiono.

— **Wyprawa podbiegunowa,** pozostająca pod kierunkiem Wellmana, którą uważano już za zaginioną, zdołała przesłać o sobie wiadomości, datowane dnia 17 czerwca r. b. Okręt uległ zgruchotaniu przez lody obok wyspy Walden, załoga wszakże z częścią zapasów ocalała. Załoga pozostała na wyspie Walden, dowódca zaś wyprawy posunął się jeszcze dalej na północ.

— **Ładny tytulik.** Krainy podbiegunowe — według *Journal des Débats* — zaczynają się interesować sprawami świata, u Eskimosów bowiem w Hotkaab, w Grenlandyi, wychodzi gazeta, zatytułowana: „Atnaggadlintit ralinginginarmik-lusaniminasassumik“, t. j. „To i owo do czytania“. Gazeta z tak prostym, choć nieco.... przydługim tytułem, daje i ilustracye, na szczęście wychodzi tylko.... raz na rok.

— **Pensya kata Francyi.** Paryski *Figaro*, mówiąc o całym szeregu katów we Francyi, wspomina i o ostatnim, Deiblerze. Kat francuski za czynności swe pobiera 6000 franków rocznej pensyi, oraz 1500 franków na utrzymanie gilotyny.

— **Mania wielkości.** Indyanie mają upodobanie do przybierania nazw ludzi sławnych, lecz nosząc je, uszanować ich nie potrafią. I tak raport policyjny pewnego miasteczka w Kentucky opiewa: Benjamin Franklin wysieczony wczoraj rózgami za kradzież psów. — Tomasz Jefferson zamknięty w areszcie za włóczęgostwo. — Jerzy Waszyngton ma stawać przed kratkami pod zarzutem podpalania domów. — Marcin Luter spadł z drzewa i zabił się, kradnąc gruszki w ogrodzie. — Napoleon Bonaparte skazany na miesiąc aresztu za kradzież kozy.

— **Zegarki mówiące.** Zegarki, zawierające we wnętrzu swojem maleńkie fonografy, nie należą już do rzadkości. Oprócz wywoływania godzin, zegarek mówiący oddaje właścicielowi jeszcze tę usługę, iż przypomina mu pewne stałe, codzienne zajęcia, poprzednio zegarmistrzowi przez kupującego wskazane.

— **Przerwana uczta.** Na uroczystość św. Róży, której relikwie znajdują się w Viterbo, we Włoszech, udali się najgłośniejsi śpiewacy kościelni i kapelmistrze z Rzymu: Boezi, Cocci, Favalo, Moreschi i t. d. Po nabożeństwie, dnia 3 b. m., duchowieństwo miejscowe zaprosiło ich na obiad w refektarzu kapituły przy kościele św. Róży. W czasie obiadu nagle pękło sklepienie dolnej sali, a podłoga sali jadalnej zapadła się, skutkiem czego kilkanaście osób spadło na parter, na szczęście tak niski, że nikt nie został zabity, kilku artystów musiano jednak odwieźć do szpitala. Obecne na obiedzie panie ocalały.

— **Balony oświetlające.** Oświetlenie za pośrednictwem balonów uwiązanych próbowane było w Niemczech i wydało rezultaty dodatnie. Lampy elektryczne przyczepione były do aerostatu, który wznosił się na wysokości 600 metrów; prąd zaś doprowadzono przez jedną z trzech lin, utrzymujących balon. Natężenie światła, wynoszące 5.000 świec, było dostateczne do oświetlenia przestrzeni kołowej o średnicy 300 metrów.

— **Księżna cyklistką.** Pod przewodnictwem króla Humberta odbyła się w tych dniach w Turynie rada familijna, na której obecnym był także Crispi. Przedmiotem obrad była sprawa zwrócenia owdowiałej księżnej d'Aosta uwagi z powodu jej niewłaściwego postępowania. Uprawia ona sport różnego rodzaju, a szczególnie jest zapaloną zwolenniczką jazdy na welocypedzie, co, zdaniem członków dworu włoskiego, nie przystoi księżnej d'Aosta. Nie podoba się to także sferom wojskowym. Tak n. p. pewien pułkownik, jadąc na czele swojego pułku, spotkał księżnę d' Aosta na rowerze i nie oddał jej należnych honorów, wskutek czego księżna zaniosła skargę do władzy wojskowej.

— **Obrażona poetka.** Ada Negri, najsławniejsza poetka włoska, podała skargę na 78 pism włoskich o obrazę honoru. Ada Negri, zanim wystąpiła na arenie literackiej, była nauczycielką w Motta Visconti, miejscu rodzinnem Caseria. Pisma, zazdroszcząc jej sławy, oskarżały ją, że swemi zasadami radykalnemi psuła powierzone sobie dzieci i młodego Caseria wprowadziła na złą drogę. Ten ostatni zarzut jest tem więcej niedorzeczny, iż Ada Negri miała lat 13, gdy Caserio na zawsze opuścił swoje miejsce rodzinne.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Bardzo interesujące przedstawienie mieliśmy wczoraj w teatrze hr. Skarbka. Obok koncertu Bronisia Hubermana, który w prawdziwy zachwyt wprowadził publiczność, wystąpiła po raz pierwszy p. Melania Wachtel w dwóch sztukach: „Mój mały“ i Pierwiosnki“. Młodziuchna debiutantka bardzo dobrze zarekomendowała się lwowskiej publiczności. Zgrabna figurka, głos pełny, zdolny do wszelkich modulacyj, twarz ożywiona, zręczne ruchy, a przedewszystkiem urok młodości, oto zewnętrzne warunki, niezbędne dla „naiwnej“. Obie role odegrane były zupełnie poprawnie, może bez temperamentu i nieco za flegmatycznie, ale w każdym razie inteligentnie, z poczuciem artystycznem i bez cienia wszelkiej maniery. Była w grze panny Wachtel zresztą szczera natura, a nie sztuczna i efektowna naiwność, która jak stara i zużyta dekoracya, powinna już raz zniknąć ze sceny. Sądzimy, że panna Wachtel może być bardzo użytecznym nabytkiem dla personalu lwowskiego, o którym wkrótce szerzej pomówimy. We wczorajszem przedstawieniu odznaczyli się wyborną grą pp. Chmieliński, Gostyńska, Cichocka i Siemaszkowa.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę w teatrze hr. Skarbka: „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Czwarty gościnny występ p. Ignacego Warmutha, tenora oper zagranicznych.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Twardowski na Krzemionkach“, czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach J. N. Kamińskiego.

Wieczorem „Halka“, opera w 4 aktach Moniuszki. Gościnny występ panów Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego.

W poniedziałek „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Aleksandra Myszugi.

Od poniedziałku przedstawienia wieczorne rozpoczynają się o godzinie pół do 8-mej.

We wtorek *Cavalleria rusticana*, opera Mascagniego. Piąty gościnny występ Ignacego Warmutha.

Rozpocznie: „Ciotka Karola“, krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

Z przeszłości Galicyi. Zajmujące i cenne to dzieło p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego, o którem poważna krytyka z wszelkiem wyraziła się uznaniem, wyszło obecnie nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza w ponownej, uzupełnionej edycyi. U nas, gdzie zamiłowanie do kupowania książek a zwłaszcza już książek poważniejszej treści, tak mało jeszcze jest rozbudzone, już sam fakt, iż drugie wydanie okazało się potrzebnem, dodatnio świadczy o dziele p. Pepłowskiego. Wydanie drugie różni się zaś od wydania pierwszego zarówno pod względem zewnętrznym, że się tak wyrazimy formalnym, — jak i pod względem wewnętrznego opracowania. Co do formy, to zamiast dwóch oddzielnych tomów, dał nam p. Pepłowski obecnie cały obraz „Z przeszłości Galicyi“ (1772—1862) w tomie jednym, a chociaż na pozór dzieło zmniejszyło się, to jednak w rzeczywistości, dzięki zmianom w rozmiarach czcionek, jakiemi je w drugiem wydaniu złożono, oraz dzięki innym, czysto technicznym zmianom, na mniejszej nieco (w miejsce 43 arkuszy druku, 40) liczbie arkuszy potrafił p. Pepłowski zmieścić materyał obfitszy, bo uzupełniony. P. Pepłowski poczynił mianowicie na podstawie uwag krytyki lub nowych materyałów niektóre zasadnicze zmiany w szczegółach opracowania, podnosząc jeszcze w ten sposób wartość swej prawdziwie cennej książki. Stosunkowo największe zmiany — o ile na pierwszy rzut oka można osądzić — widzimy w rozdziale IV. dzieła, tam mianowicie, gdzie autor mówi o Kościuszce; następnie zaś w rozdziale siódmym (Galicya w latach 1830 - 31) i dziesiątym. Wszyscy, którzy kiedykolwiek będą pisali o dziejach Galicyi do r. 1862, będą mieli w dziele p. Pepłowskiego pierwsze podstawy do swej pracy i tam też znajdą wiele cennych, troskliwie zebranych a zręcznie podchwyconych wiadomości lub wskazówek.

Teatr polski w Galicyi wschodniej (1894). Napisał Stanisław Schnür-Pepłowski. Lwów. Jakubowski i Zadurowicz. Rozprawka ta autora, który już dawniej pracował na niwie historyi teatru lwowskiego a przez to także teatru polskiego w ogóle, tworzyła referat, przedstawiony w dniu 20 lipca b. r. na posiedzeniu Sekcyi literackiej I. Zjazdu literacko-dziennikarskiego. Jak w każdej pracy p. Pepłowskiego, i tu jest wiele zasługujących na uwagę myśli, wiele cennych wiadomości i informacyi, każdy przeto, kto sprawą teatru polskiego w naszym kraju żywiej się zajmuje, przeczyta rozprawkę tę z niewątpliwym pożytkiem i zajęciem.

Wyścigi konne we Lwowie.

Jesienny *meeting*, na który z powodu Wystawy wiele liczono, rozpoczął się wczoraj wśród najfatalniejszej pogody, która musiała źle oddziałać na udział publiczności. Zimno, wiatr i deszcz, chwilami przeplatany drobnymi pyłkami śniegu, nie mogły zachęcić do wędrówki na tor Cetnera. To też na trybunach i na parterze publiczności było bardzo niewiele. Wyścigi rozpoczęły się o godzinie 2 popołudniu. W loży dyrekcyi zajęli miejsca: JE. hr. Wilhelm Siemieński-Lewicki, Juliusz Bielski i Albert hr. Cetner; Sędziami byli JE. hr. Siemieński, JE hr. Löhneysen, przy wadze czynny był p. Zygmunt Augustynowicz, starterami byli pp. Albert hr. Cetner i Ignacy Madeyski. Nadzór toru: Stanisław hr. Siemieński, Witold Traczewski i Zygmunt Pietruski.

Wyścigi rozpoczął bieg o nagrodę dam (nagroda honorowa ofiarowana przez Maryę hr. Potocką z dodatkiem nagrody dam 50 dukatów). Mianowanych koni 9, biegało 6. „Hardzina“ klacz 3 letnia Stan. hr. Siemieńskiego przyszła na metę 1600 m. pierwsza, drugim był „Grünwald“ wał. 6 letni p. Pieńczykowskiego, trzecią „Piperkowska III“ por. W. Strzygowskiego. Biegały nadto: „Jamka“ p. Jana Fibicha, „Ritter-Passman“ rotm. Michlstettera i „Melbourne“ p. Rostworowskiego. „Hardzinę“ prowadził znakomity jeździec por. Miklosch, Grünwalda dosiadał p. Alfred Mysłowski (*junior*). Totalizator płacił 13 zł. za 5 zł. stawki.

W biegu II o nagrodę chorostkowską 2000 koron, ofiarowanych przez JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego, dla dwulatków na metę 900 metrów, z mianowanych 9 koni wzięło udział pięć. Pierwsza: „Wiosna“ Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa, drugi: „Lump“ p. Alfreda Mysłowskiego starszego. „Valuta“ p. Scazighiny, „Energie“ p. Schindlera i „My-own“ p. Stan. hr. Siemieńskiego bez miejsca. Totalizator 11 za 5.

Po tym biegu przybył na plac wyścigów Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold Salvator, powitany hymnem ludowym — i zajął miejsce w loży dyrekcyi wyścigów.

W biegu III (bieg sprzedażny o nagrodę Towarzystwa 5000 koron dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy urodzonych w kraju) na metę 2400 metrów. Z mianowanych 4, biegały trzy konie: „Rognieda“ p. Krzysztofowicza, „Polanka“ Stanisława hr. Siemieńskiego i „Smok“ Jana hr. Tarnowskiego. Rezultat: „Smok“ pierwszy, „Polanka“ druga.

Totalizator 8 : 5.

Bieg IV (z płotami, o nagrodę Towarzystwa 1000 koron pierwszemu, 200 koron drugiemu), na metę 2400 m., zgromadził na torze trzy bieguny z 5 mianowanych. Pierwszą była u mety „Lithuania“ p. Jana Mazewskiego, drugą „Gruzian-Princess“ p. Krzysztofowicza, „Grünwald“ p. Pieńczykowskiego trzeci.

Totalizator 26 : 5.

Bieg V (oficerski *Steeple chase*) o nagrodę 2000 koron austryackiego Jockey Clubu (1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi) na metę 4000 m., miał rezultat następujący: „Harry-Hall“ por. Kollera pierwsza, „Aurelia“ por. Beckera druga. Biegały nadto „Import“ rotmistrza Jana bar. Hohenbühla, „Seejungfrau“ por. Mieczysława Kozickiego, „Mary“ rotm. hr. Marschalla, „Nador“ rotm. Michlstettera i „Pribek“ ks. Ernesta Windisch-Graetza. Mianowanych było koni 14.

Totalizator 15 : 5.

Ostatni bieg próbny myśliwski o nagrodę honorową i 2000 koron, był najbardziej interesującym. Meta 6400 metrów. Do startu stanęło 7 koni, wśród nich po raz pierwszy na torze lwowskim, koń Najdost. Arcyksięcia Leopolda Salvatora „Princesse“, klacz gniada pięknej budowy, jeżdżona przez porucznika Kollera. Od startu przodowała „Blinkboolie“ por. Eltza, szpakowata klacz 5-letnia, jeżdżona przez właściciela. Tuż za nią szły „Prezent“ pana Krzysztofowicza pod por. Mikloszem i „Princesse“. Po drugiem okrążeniu toru „Prezent“ począł ustawać, a „Princesse“ mając przed sobą jednego tylko przeciwnika, poczęła brać górę i zwyciężyła łatwo, wstrzymywana przed metą. Trzecim był „Dewajtis“ p. Pieńczykowskiego. Reszta zapaśników: „Amarant“ hr. J. Baworowskiego, „Petit-Duc“ p. Gorzeckiego i „Master“ p. Knolla pozostały bez miejsca. Zwycięstwo „Princesse“ przyjęła publiczność długimi oklaskami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach. Zapisy do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach rozpoczynają się w bieżącym roku dnia 23 października; początek kursu 1 listopada. Kurs w Dublanach jest trzyletni, oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory naukowe i pracownie, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne; z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem i oborą gorzelnią i cegielnią, z wyrobem drenów i eksploatacyą torfu i t. p. Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub wyższej szkole realnej, ci zaś, którzy bez egzaminu ukończyli jakiś wyższy zakład naukowy, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Potrzebne dokumenta przy wpisie: metryka, dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwa szkolne i egzamin dojrzałości, świadectwa moralności za czas wystąpienia ze szkoły, świadectwo zdrowia, potwierdzone przez lekarza zakładowego, w razie posiadania praktyki rolniczej świadectwa z tejże, która przynajmniej jednoroczna przed przyjściem do szkoły jest wielce pożądaną.

Wszyscy uczniowie bez wyjątku obowiązani są mieszkać w domu zakładowym. Całe utrzymanie wraz z opłatą szkolną i umundurowaniem wynosi rocznie 623 zł. Dwanaście miejsc jest zupełnie bezpłatnych.

Uczniowie z II i III roku mają pierwszeństwo do przyjęcia, oraz mogą być uwol-

nieni od obowiązku noszenia mundurów. Liczne stypendya w kwocie od 100—300 zł. rocznie, ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej. Stypendya mogą być nadawane nowo-wstępującym uczniom dopiero w II półroczu, miejsca funduszowe już w pierwszym. Ci, którzy się chcą ubiegać o miejsce bezpłatne, winni wnieść najdalej do 15 października podania należycie udokumentowane na ręce dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach, która również udziela wszelkich bliższych wyjaśnień.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 września: pszenica nowa 6·25 do 6·50, stara 6·25 do 6·50, żyto nowe 4·75 do 4·90, stare 4·75 do 4·90, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·—, groch 5 do 7·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·25 do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała 60·— do 70·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjedzie dzisiaj do Budapesztu na uroczyste otwarcie Delegacyi.

Pod przewodnictwem Prezesa gabinetu, ks. Windisch-Graetza, odbyła się wczoraj po południu kilkogodzinna narada ministrów.

Nowo mianowany prezydent rządu krajowego na Szląsku, hr. Coudenhove, uważanym jest za jednego z najzdolniejszych urzędników administracyjnych w Austryi. Uwagę publiczną zwrócił na siebie w listopadzie r. 1892, kiedy po rozwiązaniu Rady gminnej, wysłany został do Liberca, jako komisarz rządowy. Zadanie to, wymagające wiele taktu i energii, spełnił ku zupełnemu zadowoleniu Rządu. Od lat wielu czynny przy Namiestnictwie w Pradze, został mianowany dnia 15 września 1893 r. wiceprezydentem Namiestnictwa Czech.

Poprzednik hr. Coudenhove, dr. Jäger krótki tylko czas czynnym był w służbie politycznej administracyi. Jako urzędnik przy prezydyum Rady Ministrów za hr. Hohenwarta, pracował w biurze prasowem; był nadto protokolantem Rady Ministrów. Prezydentem Szląska mianowany został dnia 25 lipca 1889 r.

Półurzędowy komunikat kancelaryi prymasa węgierskiego, kardynała Vaszary'ego, z oburzeniem odpiera insynuacye klerykalnego *Magyar Allam* i wiedeńskiego *Vaterlandu*, które usiłują przekonać ogół, że Stolica Apostolska nie pochwala pojednawczego zachowania się prymasa węgierskiego wobec uchwalonego przez obie Izby prawa o ślubach cywilnych, i przysłała mu nowe instrukcye jątrzącego charakteru. Prymas posiada liczne dokumenta na stwierdzenie panującej zupełnej zgody przekonań pomiędzy nim a Stolicą Apostolską.

Z rozkazu cara naznaczone w r. b. ćwiczenia zbiorowe dla niższych stopni zapasowych, w całym okręgu wojennym warszawskim zostały odwołane.

Według pism petersburskich, postanowiono jeszcze raz powiększyć skład osobowy straży pogranicznej na granicy zachodniej i południowo-zachodniej.

Od listopada wszystkie szkoły handlowe w Rossyi przechodzą z pod władzy ministerstwa oświaty pod władzę ministerstwa skarbu.

Car, który ma przybyć już w tych dniach do Spały, nadał ordery sześciu francuskim wice-admirałom, siedmiu kontr admirałom, dziesięciu kapitanom okrętowym, siedmiu kapitanom fregaty i trzynastu porucznikom okrętowym.

Podczas onegdajszego przyjęcia u posła rossyjskiego w Belgradzie, metropolita Michał wzniósł toast na cześć cara jako opiekuna świata słowiańskiego i prawosławia, oraz wielkiego potężnego przyjaciela Serbii. Poseł rossyjski odpowiedział toastem na cześć króla Aleksandra.

Z serbskiej wiarogodnej strony zaprzeczają wiadomości, jakoby koło Niszu wykonano zamach na pociąg, w którym się znajdował król Aleksander. Rzecz ogranicza się do tego, iż bawiące się przy torze kolejowym dzieci rzucały na pociąg kamieniami, które nie wyrządziły żadnej szkody. Nikt zresztą nie wiedział, że król znajduje się w pociągu.

Najciekawszy i najbardziej charakterystyczny ustęp neapolitańskiej mowy Crispiego, opiewał dosłownie w następujący sposób: „Czuję się szczęśliwym — rzekł Crispi — mogąc stwierdzić, że szlachetny, wielkoduszny król, przybywając do Neapolu, by słowami i czynem nieść pociechę, oraz nadzieję, spotkał się przy łożu chorych ze szlachetnym arcybiskupem, kardynałem San Felice, u którego, nie wiem, co jest żywsze, czy jego wiara, czy dobroczynność. (Okrzyki: Niech żyje król! niech żyje Crispi!) Społeczeństwo przechodzi teraz przez ciężkie próby. Bardziej niż kiedykolwiek czujemy potrzebę, by obie władze, świecka i religijna dążyły w zgodnem porozumieniu do tego, aby zbłąkany lud sprowadzić na drogę sprawiedliwości i miłości. Z ciemnych pieczar podniosła głowę obmierzła sekta, która na swym sztandarze wypisała słowa: „Ni Boga, ni władzy". Dziś przy tej uroczystości ściśnijmy nasze szeregi, by zwalczyć te ohydne hasła. Wypiszmy na naszych chorągwiach: „Z Bogiem i królem za ojczyznę!" Hasło to nie jest bynajmniej nowe: jest ono logicznem następstwem formuły, którą ustanowił Mazzini po plebiscycie 21 października 1860 roku. Niesiemy tę chorągiew wysoko i wskazujmy ludowi, jako jedyny znak zbawienia: *In hoc signo vinces*".

W Paryżu zaczynają mówić o zwołaniu Izb. Termin jeszcze nie jest naznaczony; być może że zostanie on naznaczony na przyszłej radzie ministrów, która się odbędzie 22 b. m. po powrocie prezydenta Casimir-Periera z Chateaudun. Sądzą, że Izby zbiorą się z końcem października.

Dziennik *Matin* pisze, że hr. d'Haussonville, dotychczasowy naczelnik rojalistów przybywszy do Stowe na pogrzeb hr. Paryża odrazu ujrzał, że rola jego skończona, to też hrabia nie czekał pogrzebu, ale zaraz wręczył dymisyę, która została przyjęta. Sądzą, że ks. Orleański będzie prowadził politykę energiczniejszą, nie wolną od niespodzianek; ma on zamiar kierować osobiście stronnictwem i złożyć radę z młodszych żywiołów.

W Nogent-sur-Seine odbył się wybór deputowanego w miejsce Casimir-Perier'a, który jako prezydent rzeczypospolitej złożył mandat. Rezultatu stanowczego nie było i odbędzie się wybór ściślejszy. Niektóre dzienniki widzą w tym fakcie objaw nieprzyjazny dla prezydenta. Umiarkowany republikanin, Robert, otrzymał 4.081 głosów; radykalista Bachimont 3.361, socyalista Pedras 1.183.

Journal des Débats ogłasza artykuł rozumowany, w którym wykazuje, że wygnanie książąt nie ma już dziś sensu; rzeczpospolita jest zbyt silną, aby się miała kogoś obawiać.

Z powodu wysłania deputowanego Le Myre de Villers na Madagaskar, *Temps* pisze: Stosunki na wyspie wymagają stanowczego rozstrzygnięcia; rząd howasów musi jasno oświadczyć, czy chce traktować Francyę jako nieprzyjaciela i czy chce uczynić niezbędną zbrojną wyprawę francuską, którą znający stan rzeczy oddawna zalecają.

Część francuskiej prasy umiarkowanie republikańskiej domaga się cofnięcia ustawy z r. 1886 o banicyi Orleanów i Bonapartych. Natomiast organa radykalne zakładają namiętny protest przeciw temu projektowi.

Serce hrabiego Paryża ma być wyjęte i w urnie przesłane do Francyi.

W posiadłościach niemieckich w Afryce wschodniej wybuchły rozruchy. Dnia 7 b. m. gmach rządowy w Kilwie został zaatakowany przez 2.000 powstańców. Garnizon niemiecki po dwugodzinnej walce odparł napastników, których około 100 poległo. Po stronie niemieckiej był 1 zabity i 1 ranny. Czarni zerwali telegraf pomiędzy Kilwą a Dar-es-Salaam. Czarni byli uzbrojeni w stare muszkiety.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 15 września. Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyło się otwarcie Delegacyi węgierskiej. Prezydentem obrano Ludwika Tiszę. Prezydent otwierając obrady poświęca przedewszystkiem gorące wspomnienie śp. Najd. Arcyksięciu Wilhelmowi, oraz śp. Panu Ministrowi wojny br. Bauerowi. Następnie stwierdza mowca, że potężnym środkiem do utrzymania tak przez wszystkich na wyścigi strzeżonego pokoju jest trójprzymierze, gwarancyą zaś jego jest zupełne pogotowie wojenne Mocarstw należących do trójprzymierza. Jestto niewątpliwym obowiązkiem naszym — mówił Ludwik Tisza — wszystko uczynić, co nieodzownie jest potrzebnem dla uzupełnienia naszej siły zbrojnej, głównym jednak warunkiem zupełnej gotowości wojennej jest zawsze także wewnętrzny pokój. W tym kierunku oczekuje naród, że całe znaczenie i powaga Monarchii znajdzie wyraz w stosunkach międzynarodowych, a ewentualnie także w postawie względem oddziaływań z zewnątrz na sprawy wewnętrzne jednego z państw Monarchii, które to oddziaływania, gdyby były tolerowane, mogłyby zamącić wewnętrzny pokój. Rękojmią tego jest w pierwszej lini wielki rozum Wspaniałomyślnego naszego Monarchy i panującego ku takiej sławie narodu węgierskiego Króla; wznieśmy więc okrzyk: niech żyje Król!

Mowę tę przyjęto przeciągłymi okrzykami *eljen!* Następnie przystąpiono do wyborów do poszczególnych komisyj i zamknięto posiedzenie.

Budapeszt, 15 września. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej będzie obradowała już w poniedziałek nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Prawdopodobnie już na poniedziałkowem posiedzeniu złoży Pan Minister, hrabia Kalnoky, swój wywód o polityce zagranicznej.

Petersburg, 15 września. Urzędnicy, zajmujący się urządzaniem polowań dworskich, wyjechali do Spały.

W Y S T A W A.

Konie na Wystawie.

I.

(*A.-Z.*) Dowodem, że kraj nasz jest przeważnie rolniczym są fakta, iż najsilniejszy napływ zwiedzającej publiczności był podczas czasowej wystawy bydła rogatego, a teraz znowu w czasie wystawy koni. Niezapamiętany już od bardzo dawnych czasów zjazd ziemian z różnych dzielnic naszej ojczyzny, bardzo wyraźnie świadczy, że szlachcic polski nie zatracił wrodzonego, dziedzicznego przywiązania do szlachetnych koni. Wśród licznie zebranego grona najdoświadczeńszych naszych hodowców, zbierających się tu i owdzie w większe i mniejsze grupy, niejednokrotnie rzucane było zapytanie: — która wystawa wykazała większy postęp, bydła czy koni?

Pytanie ciekawe, a bardzo ważne.

Otóż sądzę, że bez najmniejszej wątpliwości postęp jest większy w hodowli bydła. Co jednak nie ma zupełnie znaczyć, że hodowla koni stoi obecnie w kraju niżej, niż hodowla bydła. Tylko to, iż w hodowli koni, już tak dawno staliśmy bardzo wysoko, że dalszy postęp jest nadzwyczaj trudny.

Nie mogę nawet stanowczo twierdzić, żeśmy w ogóle postąpili, prawdopodobnie albo nie, albo bardzo mało; zmieniliśmy tylko kierunek hodowli, starając się zastosowywać do wymagań chwili. Czy zmiana ta wyjdzie nam na dobre, czy tu i owdzie przeprowadzony za ostry zwrot, skrzyżowanie z sobą zbyt odmiennych typów i ras — nie odbije się niekorzystnie na przyszłych pokoleniach? Na to palące dla naszej hodowli pytanie odpowiedzą rezultaty hodowli za lat kilkanaście dopiero. Do prób takich, bądź co bądź „niepewnych", a być może niebezpiecznych, należą: próby wytworzenia ciężkiego konia roboczego zapomocą krzyżowania naszych fornalek z rasą ardeńską i usiłowania dojścia do ciężkiego konia karecianego przez łączenie lekkich i szlachetnych koni krajowych z tego rodzaju pół-ciężkiemi rasami, jak Norfolki, konie trakeńskie, anglo-normany, a wreszcie cięższe typy koni radowieckich. Przy poszczególnych grupach będę się starał wyczerpująco opisać rezultaty tych dążeń; powstrzymam się jednak stanowczo od wydawania jakichbądź sądów, lub stawiania horoskopów na przyszłość. Zawsze i wszędzie trudno być prorokiem — w kwestyach zaś hodowlanych stanowczo niepodobna nim zostać. Decyduje tu wyłącznie bystrość.... geniusz — jeśli się tak wyrazić godzi — hodowcy i środki materyalne, którymi rozporządza.

Rozpatrzywszy się w materyale nadesłanym na wystawę, uważam za najstosowniejsze przyjąć dawny, utarty podział na następujące grupy:

I. Rasa arabska (konie rasy czystej i konie pochodzenia oryentalnego bez domieszki krwi angielskiej).

II. Rasa angielska (konie pełnej krwi, konie półkrwi i wszelkie typy koni wierzchowych lub zaprzęgowych, wytworzonych przy pomocy folbluta angielskiego. Do tej grupy zaliczam i tak zwane anglo-araby, t. j. koni powstałe ze skrzyżowania czystej rasy arabskiej z końmi pełnej krwi angielskiej).

III. Rasy kareciane. (Tu zaliczę wszelkie stada, które użyły koni półciężkich ras lub zgoła reproduktorów o „krwi zimnej", w celu nadania naszym szlachetnym koniom potężniejszych kształtów i więcej masy).

IV. Konie robocze dworskie.

V. Konie włościańskie.

VI. Ogiery rządowe. (Grupę tę tworzą li ze względów technicznych w opisie; należą do niej osobniki ze wszystkich wymienionych powyżej grup, ras i odmian).

Przystępując do sprawozdania, podnieść jeszcze muszę ogromną zasługę p. Alberta hr. Cetnera i tych panów, którzy mu w urządzeniu czasowej wystawy koni dopomagali, że zdołali to urządzić w ten sposób, iż się obyło bez żadnego wypadku, bez żadnego kalectwa. Zadanie to nie było łatwe; wyobraźć sobie tylko potrzeba zebranych 700 koni z rozmaitych stajen i rozmaitego wieku, pomiędzy którymi były i 3-letnie konie nieoglaskane prawie, a żywione nadmiernie w celu lepszego „zareprezentowania" się.... Pomimo tego wszystkiego, odbyło się wszystko bardzo szczęśliwie, aż do końca, aż do załadowania koni do wagonów. W szerokich kołach hodowców wystawców zdobył sobie hr. Cetner najzupełniejsze uznanie i głęboką wdzięczność. Jeżeli już koniecznem jest szukanie plam na słońcu, to za taką plamkę może być uważany ten szczegół, że miejsca, przeznaczone do przejeżdżania i przeprowadzania koni, były stanowczo za szczupłe i z tego powodu konie miały za mało ruchu. W każdym razie nie może to być uważane za winę komitetu urządzającego czasową wystawę koni. Szczegół ten jednak miał głębsze znaczenie niż przypuszczać można. Konie młode, po większej części przywykłe chodzić codziennie i dość długo, zamknięte w stajniach na tydzień, miały za mało ruchu i z tego powodu dawały się widzieć tu i owdzie lekkie obrzmienia nóg. Niektórzy pseudo-znawcy biorąc z tego asumpt, z amatorstwem godnem lepszej sprawy, robili dyletanckie obserwacye i starali się odkrywać różne błędy, przeważnie „szpat" — tam, gdzie ich ani śladu nie było. Takim zabawnym epizodem była historya ze „szpatem" u „Korana" p. W. Morawskiego. Rozgłoszono pomiędzy wszystkimi, których konie obchodzą, że „Koran" ma zdecydowany „szpat". — Tymczasem JE. hr. Graevenitz, przy pomocy trzech znakomitych weterynarzy, konie nadzwyczaj troskliwie oglądał, uznał go za najlepszego konia arabskiego na wystawie i zakupił dla wys. Rządu, dając zań 2000 zł., t. j. najwyższą kwotę, jaką obecnie Rząd za oryentalnego konia zapłacił. Jest to przykładem, jak ostrożnym i powściągliwym należy być w ocenianiu koniu, ieżeli kto pragnie uniknąć — śmieszności. Stanowczości zaś JE. Graevenitza zawdzięczamy, że koń arabski tej wartości co „Koran" został w kraju i niezaprzeczenie odbije się bardzo dodatnio w hodowli naszych koni oryentalnych. Gdyby nie to, że najwyższy kierownik hodowli w Państwie, nie zwracał uwagi na lekkomyślne sądy, to p. Morawski byłby sprzedał konia rządowi bułgarskiemu i uzyskał znacznie wyższą kwotę. Dziś, po tem szczęśliwem zakończeniu tej sprawy, nic nam nie pozostaje, jak życzyć serdecznie każdemu, kto chowa konie wschodnie, ażeby jak najspiesznie postarał się u wys. Rządu wynająć „Korana", a ręczę, że nie pożałuje tego.

Przepraszając czytelników za ten, może trochę przydługi ustęp, a zbaczający od wytkniętej drogi, przystąpimy do szczegółowego opisania grup.

I. Grupa.

„Z wieku i urzędu“ należy się koniom arabskim naczelne miejsce w tem sprawozdaniu. Długie wieki zadziwialiśmy Europę końmi pochodzenia wschodniego, wyhodowanymi w Polsce; koń wschodnio-polski był przedmiotem najgorętszych pragnień dla każdego dzielnego rycerza na Zachodzie. Do dziś nawet nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta kwestya, czy jeden ze sławnych ojców i założycieli rasy koni angielskich, gniady ogier, przyprowadzony z pod Wiednia w 1684 roku do Anglii przez kapitana Berley'a, a znany pod nazwą „Berly-Turka“ nie był koniem polskim. Przypuszczenie to, oparte na dokładnych opisach powierzchowności tego sławnego ogiera, jest więcej niż prawdopodobne.

Wielka, świetna przeszłość minęła; poumierali już ci znakomici hodowcy, którzy nie szczędząc nic, starali się przywrócić koniowi wschodnio-polskiemu jego dawną sławę i blask ogólno światowy. Nawet przebrzmiała bez echa ta zażarta walka pomiędzy arabomanami a przyjaciółmi konia angielskiego pełnej krwi. Dziś już wszyscy wiedzą, że koń arabski czystej krwi jako regenerator naszej hodowli jest tak samo dobry jak i folblut angielski; chodzi tylko o to, żeby hodowca był o tyle bystry i wiedział, gdzie i jak którego użyć. — Ogromna przewaga w wytrwałości, jaką okazały konie oryontalne w owym sławnym biegu z Wiednia do Berlina, mojem zdaniem, nie jest wcale dowodem, żeby koń arabski miał być bezwzględnie wytrwalszym niż angielski, tylko jest wskazówką, że nawet konie angielskie należy inaczej chować, niż to się dzieje obecnie. — W każdym razie obie te rasy, w których płynie szlachetna krew koni wschodnich, pozostaną na zawsze pono, jedynym sposobem dodania wszystkim hodowlom świata pierwiastku siły i energii.

Z prawdziwym smutkiem przekonałem się, że chów koni arabskich w Galicyi, chociaż nie upada, to jednak zmniejsza się liczebnie w przestraszający sposób. Z trzydziestu kilku sławnych stad o krwi oryentalnej pozostało zaledwie kilka i z tych na Wystawie było reprezentowanych tylko cztery, a to: J. E Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, p. Włodzimierza Morawskiego i Edmunda hr. Dzieduszyckiego. — Pod względem zewnętrznej budowy niezaprzeczenie prym trzymały wspaniałe, bardzo rodowe i duże arabskie klacze z Chorostkowa. Długie dziesiątki lat pilnie i rozumnie pracować trzeba, żeby do takiego materyału hodowlanego dojść. Jeżeli jednak możliwem jest, żeby były konie oryentalne szlachetniejsze niż chorostkowskie, to sądzę, że są nimi konie ze sławnego w całym świecie stada jaryczowieckiego, prowadzonego ongi przez ś. p. Juliusza hr. Dzieduszyckiego, po którym w spuściznie to stado odziedziczył Wojciech hr. Dzieduszycki. — Czem były konie jaryczowieckie przed laty trzydziestu, w czasach najświetniejszego rozkwitu stada, o tem wie każdy laik w koniarskim zawodzie — opowiadać tego nie potrzebuję. Później przyszły ciężkie czasy dla koni jaryczowieckich. Długoletnia choroba hr. Juliusza i idące za nią zobojętnienie dla ukochanych przedtem nad życie koni arabskich sprawiły, że stado było podupadło okropnie. Nie karmione i nie pielęgnowane dostatecznie konie jaryczowieckie były zdrobniały zupełnie; powszechnie nawet mówiono, że zdegenerowane bezpowrotnie. Mimo owej obojętności dla koni, w ostatnich latach swego życia hr. Juliusz miał tyle pamięci, że ustrzegł swe konie od zmieszania z obcą krwią i przekazał spadkobiercom konie wprawdzie zdrobniałe, ale w czystej krwi zachowane. Dziś stado to, przeniesione na bujne pastwiska naddniestrzańskie w Jezupolu, odradza się z wielką szybkością i konie te bardzo łatwo już w pierwszej generacyi lepszego żywienia powracają do oznaczonego im przez przyrodę wzrostu. Kasztanowaty, dwuletni ogier „Hadudi“, syn znakomitego „Elkebira“, który jest teraz reproduktorem w stadzie p. Cieńskiego w Oknie, jasno nam wskazuje, że już niedaleki jest czas, kiedy z Jezupola wychodzić będą takie same konie, jak ongi wychodziły z Jaryczowiec. — Konia tego nabył Rząd do stada w Radowcach. — Zaznaczyć tu jeszcze muszę, że kilkunastu klaczy tak szlachetnych, jak są matki w Jezupolu, razem zebranych trudno w Europie znaleźć. Nie pozostaje nic jak tylko życzyć młodemu hr. Władysławowi, synowi hr. Wojciecha, który ma wrodzone zamiłowanie do szlachetnych koni, ażeby wstępował w ślady swego dziada i jego brata i wychował wiele generacyj takich koni jak te, które rosły przez długie lata w Jezupolu i Jaryczowcach. Wprawdzie ś. p. hr. Juliusz w chwilach chorobliwego zniechęcenia mawiał: „Ginie animusz szlachecki, niech ginie i koński.... Nie ma już komu na porządnym koniu jeździć“. Jednakowoż tak źle nie jest i mam w Bogu nadzieję, że znajdą się i u nas jeszcze młodzi ludzie, którzy tak jeździć i tak konie kochać potrafią jak ich ojcowie i dziadowie.

Stadnina p. Włodzimierza Morawskiego w Oleszy jest poprostu filią stada jaryczowieckiego i są tam tylko konie chowane w prostej linii od klaczy w Jarczowcach ongi zakupionych. Pięć egzemplarzy koni arabskich, przysłanych na Wystawę przez tego dzielnego, wytrwałego i dziwnie bystrego hodowcę okazały, gdzie zajść można, jeżeli kto silnie chce i umie pracować.

Stadnina Edmunda hr. Dzieduszyckiego w każdym razie stoi niżej niż te trzy powyżej wymienione. Sądzę, że obniżenie szlachetności koni z Izydorówki przypisać należy nie dość oględnemu wyborowi reproduktorów z pośród koni rządowych, w Radowcach wychowanych. Konie te stanowczo tracą oryentalny typ i przeradzają się zwolna ale stanowczo, w potężne, ogromne konie kareciane, w tym zakresie doskonałe. O stałej przemianie koni radowieckich szczegółowo napiszę, przy sposobności opisu ogierów rządowych, na Wystawę przysłanych, w grupie ostatniej.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Wczoraj po południu, zwiedzali uczestnicy Zjazdu Wystawę, a mianowicie pawilon rolniczy, gdzie udzielał wyjaśnień profesor dr. Tadeusz Pilat; następnie pawilon Stowarzyszeń zarobkowych (wyjaśnień udzielał p. Ulmer), wreszcie dział naftowy, po którym oprowadzał dr. Mikołaj Fedorowicz.

O godzinie 6 wieczorem udali się uczestnicy Zjazdu na Uniwersytet, gdzie w Auli odbyło się drugie posiedzenie.

Na posiedzeniu tem wygłosili zajmujące odczyty:

Pan Maryan Małaczyński: „O gospodarstwie lasowem, przemyśle lasowym i handlu drzewem“.

Prof. dr. Wład. Szajnocha: „O produkcyi górniczej, a w szczególności naftowej“.

Następnie adwokat dr. Parczewski z Kalisza postawił wniosek, aby dotychczasowe Zjazdy prawników i ekonomistów polskich przemienione zostały w stałą organizacyę w formie towarzystwa, w celu popierania spraw ekonomicznych. Organizacya ta miałaby być dokonaną na wzór niemieckiego *Verein für Socialpolitik.*

Trzecie posiedzenie Zjazdu rozpoczęło się dziś, o godz. pół do 10 w sali egzaminacyjnej Uniwersytetu lwowskiego. Dr. Henryk Kolischer odczytał rzecz „O trudnościach rozwoju przemysłu fabrycznego w Galicyi.“ Galicya — powiada prelegent — jest uważaną ogólnie za kraj rolniczy i tem tłómaczą, iż rozwój przemysłu, tak trudnego, jak fabrycznego, w ostatnich 25 latach, jest znacznie mniejszym, aniżeli na innych polach. Ale miano to jest, zdaniem prelegenta, niesłuszne. Statystyka wykazuje, że import obcych wyrobów przemysłowych jest większy, aniżeli eksport produktów gospodarstwa rolnego. Obowiązkiem kraju jest przedewszystkiem poparcie wielkiego przemysłu. Przemysł fabryczny jest u nas jeszcze bardzo mało rozwinęty, pozostaje znacznie w tyle za innymi krajami. Konkurenci nasi mogą dać wyroby tańsze, a tem utrudniają rozwój naszego przemysłu.

W ostatnich dwudziestu latach renta gruntowa należała w Galicyi do najlepszych, dobra największy przynosiły procent, nic przeto dziwnego, że większość kapitalistów wolała umieszczać kapitały w dobrach, aniżeli w tej, lub w owej gałęzi przemysłu. Osią przemysłu nowożytnego jest coraz większe specyalizowanie wyrobów, a ponieważ ludność nasza jest biedną i dla takich wyspecyalizowanych wyrobów nie może dostarczyć dostatecznej liczby konsumentów, przeto przemysł nasz musi szukać rynków zagranicznych, co dla niego jest również rzeczą trudną i niebezpieczną. Dalszem utrudnieniem rozwoju naszego przemysłu jest wymagany przez naszych kupców długotrwały kredyt. *Respiro*, które n. p. w Anglii trwa około 30 dni — u nas przeciąga się na 8 — 9 miesięcy. Nie mamy dalej naturalnych warunków do rozwoju przemysłu krajowego — jakimi są: węgiel, siły wodne, komunikacya wodna. Wreszcie do zewnętrznych warunków, utrudniających rozwój naszego przemysłu, należy bardzo często niekorzystna polityka taryfowa kolei. Jest jeszcze jedna bardzo ważna przeszkoda wewnętrzna. My nie mieliśmy i do dziś jeszcze nie mamy ekonomicznie wyrobionego stanu średniego.

Najtrudniejsze początki jednak około zainicyowania przemysłu już przebyliśmy i dla przemysłu otwiera się lepsza przyszłość. Przemysł nasz wzmocni się, rozszerzy i znajdzie także nowe drogi zbytu. Nie należy się tylko zrażać, ale iść naprzód.

Wykład przyjęli zgromadzeni hucznymi oklaskami. Przewodniczący wyraził prelegentowi podziękowanie.

Następnie mówił poseł Teofil Merunowicz „O przemyśle domowym, jego ekonomicznej doniosłości i przyszłym rozwoju.“ Prelegent przedstawił stan pierwotny przemysłu domowego, następnie działalność hr. Włodz. Dzieduszyckiego, Marszałka Zyblikiewicza i później Wydziału krajowego około podniesienia tego przemysłu. Wydział krajowy zajął się sprawą gorąco i wybrał drogę trafną, nie wywołując sztucznie przemysłu, ale popierając go całą siłą tam, gdzie już istniał. Droga ta bardzo pomyślne dotychczas wydała rezultaty, tak, że w niektórych miejscach dziś już przemysł domowy zaczyna się przekształcać w fabryczny.

Obecnie między patronami przemysłu domowego ścierają się dwa obozy: jeden, który chce wyrobom tego przemysłu zachować ściśle charakter rodzimy, narodowy; drugi chce im nadać cechy bardziej ogólne. Walka ta nie szkodzi rozwojowi przemysłu domowego, ale owszem wychodzi mu na pożytek. Zdaniem prelegenta, pośrednia droga jest tu najlepsza.

Prelegent wspomniał z uznaniem o krajowej komisyi przemysłowej i nadmienił, że Rząd od kilku lat subwencyonuje szkoły zawodowe w kraju. Mowca oświadczył się przeciw idei upaństwowienia szkół przemysłowych, poczem wspomniał pokrótce o spółkach dla przemysłu domowego w ogólności, w szczególe zaś o spółkach tkackich, których dotychczas mamy w kraju 9; najwybitniejsza w Krośnie.

Wreszcie poświęcił mowca kilka uwag instytucyom krajowym, które spieszą z pomocą naszemu przemysłowi domowemu. Takiemi są oprócz krajowej komisyi przemysłowej: Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, oraz młode Towarzystwo handlowo-geograficzne. Instytucye te powinny się wzajemnie popierać i porozumiewać.

P. Merunowicz zakończył zajmujący swój odczyt postawieniem szeregu rezolucyj, będących streszczeniem jego prelekcyi. Dyskusyę nad temi rezolucyami odroczono do posiedzenia popołudniowego.

Następnie rektor Kasparek zdał sprawę z czynności komisyi, wybranej wczoraj dla wniosków p. Parczewskiego i przedłożył następujące wnioski:

I. W myśl powziętej dnia 13 września 1893 w Poznaniu uchwały, ażeby Zjazdy prawników i ekonomistów polskich odbywano zwyczajnie co 3 lata, wyraża się życzenie, aby następny Zjazd odbył się w Krakowie w pierwszych dniach września 1896 i zaprasza Towarzystwo prawnicze krakowskie, by urządzeniem tego Zjazdu zająć się zechciało i uwzględniło postulaty, wyrażone tak na Zjeździe poznańskim, jakoteż w literaturze co do gruntownego przygotowania tematów rozpraw.

II. Ażeby zapewnić pracę ciągłą w sprawach ekonomicznych i łączność między Zjazdami, zgromadzenie wybiera komisyę z prawem kooptacyi, złożoną z pp. Szczepanowskiego, dr. Aloizego Rybickiego, Głąbińskiego, Pilata, Pawlikowskiego, Lewickiego, Milewskiego, Kleczyńskiego, Parczewskiego, Kasparka, Suligowskiego, Kalksteina, Chełchowskiego, któraby nie naruszając łączności Zjazdów prawników i ekonomistów, zastanowiła się nad tem, czy nie należałoby utworzyć stowarzyszenia ekonomicznego, mającego na celu poparcie nauki i życia ekonomicznego i ewentualnie zajęcie się wprowadzeniem go w życie. Na przewodniczącego upros' zgromadzenie dr. Aloizego Rybickiego.

Wnioski te uchwalono jednomyślnie, poczem przewodniczący odroczył posiedzenie do godziny 3 popołudniu.

Zjazd leśników.

Drugie posiedzenie Zjazdu leśników odbyło się wczoraj popołudniu na placu Wystawy. Przewodniczył Roman hr. Potocki. Przyjęto do wiadomości bez czytania sprawozdanie z czynności wydziału galicyjskiego Towarzystwa leśnego w r. 1893/4.

Na wniosek komisyi rachunkowej udzielono wydziałowi absolutoryum z obrotu funduszów w roku 1893/4.

Następnie przedstawił sekretarz Towarzystwa p. Makarewicz preliminarz budżetu Towarzystwa na r. 1894 i 1895.

Na rok 1894 zaproponował wydział: a) na wydawnictwo czasopisma *Sylwan* preliminowano 2.000 zł., które pokryte zostaną prenumeratą, oraz darami i zasiłkami: b) na potrzeby Towarzystwa wydatki 1.280 zł., dochody 1.480 zł. pozostanie przeto zapas 200 zł.

Na rok 1895 zaproponował wydział: a) na wydawnictwo *Sylwana* 2.000 zł., b) na potrzeby Towarzystwa wydatki 1.260 zł., dochody również 1.260 zł.

Budżet uchwalono.

Miano przystąpić do wyboru wydziału. Dr. Małachowski imieniem wydziału zawiadomił zebranych, że wielce zasłużony wiceprezes Towarzystwa p. Henryk Strzelecki cofnął swą rezgnacyę, co zgromadzenie przez powstanie i oklaskami przyjęło do wiadomości.

Dr. Małachowski zawiadomił, że p. Józef Glanz złożył godność wiceprezesa. Uchwalono prosić p. Glanza o cofnięcie rezygnacyi.

Na wniosek p. Romańskiego, wybrało zgromadzenie p. Romualda Makarewicza przez aklamacyę członkiem wydziału.

Do komisyi rewizyjnej zostali wybrani przez aklamacyę pp. Karol Hetper, Zygmunt Demianowski, Alfred Głowiński, Andrzej Broniewski i Maksymilian Burzyński.

Przystąpiono z kolei do obrad nad zmianą statutu. Główniejsze zmiany są: że członkowie uiszczać mają odtąd rocznie 5 zł., a za to otrzymywać będą bezpłatnie czasopismo *Sylwan*, następnie, że zaległe wkładki mają być sądownie ściągane.

Wreszcie uchwalono, że przyszły Zjazd ma się odbyć w r. 1895 w Nadwórnie.

Kroniczka wystawowa.

W kasynie Miejskiem odbyło się wczoraj wieczorem z inicyatywy p. Ihnatowicza zebranie towarzyskie bawiących w mieście naszem gości wielkopolskich. Bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Bankiet kosztem gminy na cześć Wielkopolan odbędzie się jutro o godz. 6 wieczorem w sali kasyna Miejskiego.

* * *

Na jutro zapowiedziana jest wycieczka 190 włościan z Sambora; w niedzielę też przybędą: robotnicy z kopalń St. Szczepanowskiego (400), włościanie (150) z Brzeżan i robotnicy kolejowi ze Złoczowa.

* * *

Uczta wspólna członków Zjazdu leśników odbyła się dziś o godz. 1 popołudniu w restauracyi Zoglmana na Wystawie.

* * *

Dyrekcya Wystawy podaje do publicznej wiadomości, że zapowiedziana na dni 21 do 23 września czasowa wystawa psów, z powodu zbyt nielicznych zgłoszeń została odwołana.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 15 września 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 371·55, Akcye kolei państwowej 359·50, Akcye tytoniowe 223·—, Anglo-austryackie 171·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 114·35. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 266·90, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·92. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 15 września 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 85 90, Węgierskie akcye kredytowe 468 50, Akcye anglo-austryackie 171·30, Akcye banku Union 282 75, Akcye kolei Karola Ludwika 216 20, Akcye kolei Północnej 330·—, Akcye kolei Południowej 115·—, Losy tureckie 68·50, Akcye kolei państwowej 359·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 282·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 223·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·50, Akcye kolei Elbetal 268 25, Akcye banku dla krajów koronnych 266·80, 4-prc. węgierska renta złota 122·80, Akcye banku związkowego 143 50, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 97·10, Usposobienie słabsze.

Giełda zagraniczna, dnia 14 września 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 104·30, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 221·25, Akcye kredytowe 224·40, Polskie listy zastawne 68·50, Papiery galicyjskie 105·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65 60, Austryackie banknoty 164·25. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 14 września 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 14·90 do 15·10 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·27 do 6.29 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 135·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40·25 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 16/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna . . .	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni . . .	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz . .	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj . . .	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz . . .	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 września 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. dr. Pomorski z Poznania, W. dr. Datletz z Krakowa, K. Winnicki z Turonia, T. ks. Szankowski ze Stanisławowa, F. Kleiber z Rudnik, M. Skoda z Lubienia, N. Lelel z Trzebuni, S. Krawczyk z Lipnicy wielkiej, T. Piasocki z Melanowa J. Zalesoa z Zakopanego, L. Scherantz z Radłow,a.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 15 września 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	-
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	280	—	283	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	413	—	423	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	2
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 8 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	
„ „ Stanisławowa	46	—	49	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	83	9	93
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33 —	1	35.
„ papierowy . . .	1	34 —	1	35 20
00 marek niemieckich	60	70	61	25

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 września 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 95	99.15
luty-sierpień	98 90	99 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 05	99.25
kwiecień-październik	99.05	99 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 75	147 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	155 75	156 55
„ „ 1864 po 100 zł.	196 50	197. —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 50	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160 75	162 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.05	125 25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.85	98 05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96.—	97.—
2. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	169 30	169 90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	370.—	370.55
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	745 —	755.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	266 75	267.25
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	1024	1028. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	445 —	447. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. s.) a 200 zł. .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3275 —	3290 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	281.—	282 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	205. -	206 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.75	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124 50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116 75	117 50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103 —	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50	103 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 —	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89 —	89 75
z r. 1884 . . .	96 —	96.80
z r. 1866 . . .	— —	— —
z r. 1872 . . .	—.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 25	106 25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 50	144 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	196 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 50	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24 50	— —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 —	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 60	18 20
„ „ węg „ po 5 zł.	12 20	12.45
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24 —	25 —
Salma po 40 zł. m. k.	69 —	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70 75	72 75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51 25	53 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za ft. szt.	124.—	124.40
Paryż za 100 fr.	49 25 --	49 30. --
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90.—	5.92 —
„ pełnej wagi	5.88 —	5.90 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.87.—	9 88 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5732 (5986 2—3)

Dnia 16 października 1894 i 20 listopada 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 98 ks. gr. gm. Okocim objętej Kunegundy Pariak własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 51 zł. 67 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1141 zł.

Wadyum 115 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adw. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 26 lipca 1894.

L. 5190 (5987 2—3)

Dnia 16 października 1894 i 20 listopada 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie pojedynczo publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 112 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej Marcina Paska i Maryanny Wąsowej własnej, oraz realności lwh. 37 gm. Zawada uszewska objętej Maryanny Janik zamężnej Golec własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie celem zaspokojenia 15 rat po 12 zł. i reszty kapitału 33 zł. 44 ct. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania pierwszej realności 1002 zł.

Wadyum 100 zł. 20 ct., zaś drugiej 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 26 lipca 1894.

L. 8499 (6027 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 450 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 20 października 1894 i dnia 24 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności lwh. 270 gm. kat. objętej dłużników Magdaleny Sablik oraz Franciszka i Elżbiety Hałatów własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

Biała, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 7009 (6031 2—3)

W dniach 19 października i 23 listopada 1894 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 1) realności wykazem hipotecznym l. 230 gminy Kuty objętej leżącej masy spadkowej po Teodorze Donigiewiczu własnej na 476 zł. 80 ct. oszacowanej i 2) realności wykazem hipotecznym l. 416 gminy Stare Kuty objętej Antoniego Donigiewicza względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej na 1000 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Nuty Pfaua w kwocie 3000 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 476 zł. 80 ct. drugiej zaś 1000 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania zatem co do pierwszej realności 47 zł. 68 ct., co do drugiej zaś 100 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli został ustanowiony Antoni Józefowicz w Kutach

Wyciągi hipoteczne, protokoły oszacowania i bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 20 lipca 1894.

Arendierungs - Kundmachung. | Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

am / dnia		im Amtslocale der Station / w urzędzie i stacyi	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz Orten / z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordern — na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia; täglich — dziennie; Brot / chleb a 840 Gram — gramów; Portionen — porcyj; für garnisonier. Truppen, Anstalten, Isolirte u. Landwehr-Körper / dla garnizon. wojska, wojsk. zakł. izolowanych osób i obrony kraj.	Hafer — owie a 3360	4200	840	Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet beträgt / Obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wy-: Brot / chleb	Hafer / owies	Vadium für den Artikel / poręczne za artykuł: Brot / chleb	Hafer / owies
8	October 1894 um 10 Uhr Vormittags — Października 1894 o godzinie 10 przed południem.	Der k. u. k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl — C. i k. Intendantury 10 korpusu w Przemyślu.	Sanok	—	1 Jänner 1895 — 1 stycznia 1895	31 Dezember 1895 — 31 grudnia 1895.	531	10	—	—	193935	123	600	45
3		Des k. u. k. Militär Verpflegs-Magazins in Stryj — c. i k. wojskowego magazynu prow. w Stryju.	Sambor	—			992	30	128	80	362080	2576	1450	900
4		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau. c. i k. wojskowego magazynu prowiantow. w Jarosławiu.	Radymno	—			668	—	—	—	243820	—	750	—
			Przeworsk	—			170	7	153	—	62050	2431	200	850
			Żołynia	—			155	7	150	8	56575	2410	200	850
			Żuków	—			339	14	305	—	123735	5847	400	1700
8			Gródek	Ottenhausen, Weisenberg, Drozdowice, Kamieniobród			772	—	—	—	281780	—	900	—
			Krakowiec	Gnojnica			150	7	148	—	54750	2355	200	850
			Sądowa Wisznia	—			170	—	—	—	62058	—	200	—
			Jaworów	Szkło			187	7	153	—	68255	2431	200	850
9		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszów. c. i k. wojskowego magazynu prowiantow. w Rzeszowie.	Dębica	—			511	—	—	—	186515	—	530	—
			Sędziszów	—			158	7	151	—	57670	2410	190	900
			Głogów	—			155	7	150	9	56575	2412	180	900
			Kolbuszowa	—			159	7	154	—	58035	2446	180	900
			Trzęsówka	—			156	7	152	—	56940	2416	170	900

Anmerkung — Uwaga

Ausser den nebenausgewiesenen Erfordernissen ist der Arendator um die vereinbarten Preise) abzugeben verpflichtet und z. w:

a) Einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonirende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwerkör per bezifferten Fifordernisses;

b) Das Eerfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner und überdies den Bedarf für die in Sambor zur Uebung aus der Privat-benützung zur Landwehr-Cavallerie einrückenden Pferde;

c) Den Bedarf für Durchmärsche (nach Art. IV. A—a) des Bedingnis-Heftes vom 1 September 1894, falls im Offerte für Durchmärsche nicht ein besonderes Anbot gestellt sein sollte;

d) Die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdenden Zubussen und Zuschüsse jeder Art zur normalen Gebür;

e) den eventuellen Mehrbedarf während der im Jahre 1895 in der Arendierungsstation zum Zwecke der Uebung etwa stattfindenden Truppen-Conzentrierungen.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej, dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych, a oprócz tego potrzebę dla koni w Samborze, które z prywatnego użycia do ćwiczeń kawaleryi do obrony krajowej przychodzą;

c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV (A—a) zeszytu warunkowego z 1 września 1894, jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów;

d) dodatki jakiekolwiek do normalnej należytości dozwolone w czasie peryodu dzierżawy;

e) w danym razie potrzeby dla oddziałów skoncentrowanych w r. 1895 do ćwiczeń.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels u. Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen k. k. Bezirkshauptmannschaften die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- u. Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genau und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungs Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an jene Behörde eingesendet werde, in deren Amtslocale laut obiger Tabelle die Verhandlug abgehalten wird.

Über solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde, ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits Zeugnis auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs Commission einzulangen.

Complexiv-Anbote für Brot und Hafer sind nur in der Station Sanok zulässig.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno unter vierzehn Tagen gebunden sind, werden nicht berücksichtigt.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specificiert sein.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Brot und Hafer ist fünftägig, im Vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatoren dürfen von den fassenden Truppen etc. nicht weiter als 1·9 km. entfernt sein, in anderem Falle die Bedarfsartikel den Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden müssten.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, ktory komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później na dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrach handlowych protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania c. k. Starostwa.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem to podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem że świadectwo żądane ma być przesłane do urzędu, w którym, jak wyżej wymieniono, rozprawa się odbywa.

Na takie podanie wręczoną będzie proszącemu się ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego urzędu, który ją przeprowadza.

Następstwa wskutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Podania cen zbiorowe na chleb i owies nie są dozwolone tylko dla stacyi Sanoka.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin czternastu dni, nie będą uwzględnione.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakieoo przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak nie mniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Chleb i owies mają być co pięć dni naprzód na miejscu dostawy fasującym oddziałom bezpośrednio oddane.

5. Magazyny dzierżawców nie śmią od koszar fasujących oddziałów ponad 1·8 klm. być oddalone, bo w przeciwnym razie artykuły na koszt dzierżawcy będą dostawione oddziałowi.

6. Die Reservo-Vorräthe an Brotbackmehl und Hafer sind in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Die Consumtion des dreimonatlichen Reserve-Vorrathes erfolgt successive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebiger anderer Station beizuziehen.

8. Das Brot ist in Wecken mit 1400 g. Ausbackgewicht zu erzeugen. Die erforderlichen Brotgewichte werden den Arendatoren vom Militär-Verpflegs-Magazine gegen eine Vergütung von fünfzig (50) Kreuzern per Stück und Arendierungsperiode vorgeliehen.

9. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj eingesehen werden, woselbst die für die Verhandlung in je zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 1 September 1894 zu Jedermans Einsicht aufliegen.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnis-Hefte gegen Erlag von zwanzigacht (28) Kreuzern ferner vorgedruckte Blanquetts zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

10. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 1 September 1894 unterwirft.

Przemyśl, am 1 September 1894.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

6. Zapasy rezerwowe mają być w wysokości trzymiesięcznej potrzeby kontraktowej utrzymywane.

Spotrzebowanie trzymiesięcznego zapasu rezerwowego nastąpi w trzech ostatnich miesiącach kontraktu.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Chleb ma się piec w bochenkach podłużnych i we wypieczonym stanie 1400 g. ważyć. Potrzebne ciężarki może dzierżawca w magazynie potrzeb wojsko ych za opłatą pięćdziesiąt (50) centów za ciężarek i rok wypożyczyć.

9. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie i Stryju, gdzie się znajdują w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowane zeszyty warunkowe z dnia 1 września 1894.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem dwadzieściaośm (28) centów następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

10. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 1 września 1894.

Przemyśl, dnia 1 września 1894.

Z c. i k. Intendantury 10 korpusu.

Offert-Formulare.

50 kr. Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4705 vom 1 September 1894 für die Arendierungs Station . . . .
1 Portion Brot á 840 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer . . . .
1 Portion Hafer á 3360 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer . . . .
auf die Zeit vom 1 Jänner 1895 bis Ende December 1895 abgeben, die Durchmarsch Verpflegung nach den Punkten*) . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . fl. bestehend in . . . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 1 September 1894 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der . . . . zu . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direckt an . . . . übermittelt werden.

am . . . . . ten 1894

Unterschrift (Vor und Zunahme) des Offerenten

wohnhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldgkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 1 September 1894 Nr. 4705 zu der Verhandlung am . . . . . ten . . . 1894.

L. 1399 (5833 3—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności banku włościańskiego w kwocie 135 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod nr. 38 w Brzanie górnej położonej wyk. 62 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej dłużnika Jędrzeja Zagórskiego i spól. własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 11 października 1894 i w dniu 13 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 571 zł.

Wadyum wynosi 57 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 10 kwietnia 1894 ustanawia się kuratorem p. Huzę notaryusza z Ciężkowic.

Ciężkowice, 10 kwietnia 1894.

L. 3960 (5795 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 18 października 1894 i dnia 2 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 57 7/78 części realności, lwh. 237 4/36 części realności, lwh. 238 połowy realności, lwh. 239 i 7/42 części realności lwh. 241 w Ponikwi dłużnika Jana Ryczka własnej i realności lwh. 761 w Ponikwi do Franciszki i Ryczków Mrajcowej należącej.

Cena wywołania 490 zł. 46 ct.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Marcin Gayczak c. k. notaryusz w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 21 czerwca 1894.

L. 19106 (5858 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hip. 686 2/4 w Śniatynie Dawida Gutherza własnej na rzecz c. k. wysokiego Skarbu pto 22 zł. 50 ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schaefera w Śniatynie.

Śniatyn, 6 września 1894.

L. 3981 (5794 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 października 1894 i dnia 25 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 3/6 części realności pod l. 106 w Roczynach położonej dłużnika Jana Kuźmy własnej.

Cena wywołania 1335 zł.

Wadyum 134 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Malec w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 15 czerwca 1894.

L. 10248 (5967 3—3)

W dniach 12 października i 16 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Piotra Sobola własnej w Łowcach położonej wyk. hip. l. 5 ks. gr. gm Łowce objętej na zaspokojenie pretensyi Antoniego Bat w kwocie 13 zł. $69^{1}/_{2}$ ct. aw.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Grabowskiego z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 lipca 1894.

L. 5509 (5906 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 360 zł. w. a. z pn. od Tymka Tylawskiego na rzecz Josla Langsama odbędzie się dnia 12 października i 12 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Tymka Tylawskiego własna wedle księgi gr. gminy Tokarnia whl. 107 objęta.

Cena wywołania 1555 zł. aw.

Wadyum 156 zł. aw.

Dla wierzycieli, którzy po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 kwietnia 1894 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Seweryna Żukowskiego z Bukowska.

Bukowsko, 16 lipca 1894.

L. 5645 (5985 3—3)

Dnia 16 października 1894 i 2) listopada 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 2 ks. gr. gm. Porąbka urkowska objętej Marcina Krzyżaka własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. wł. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 53 zł. 36 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 26 lipca 1894.

L. 8430 (5966 3—3)

W dniach 12 października i 16 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Naftalego Frommera wyzem hipotecznym l. 45 księgi gruntowej gm. Żurawiczki objętej na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 700 zł.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Segala z Jarosławia.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 22 lipca 1894.

L. 926 (5908 3—3)

W dniu 15 października i w dniu 19 listopada 1894 w każdym razie o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 24 w Czarny czyli 2/10 części ciała hipot. whl. 3, 4/8 części ciała hipot. whl. 4, 250/2304 części ciała hip. whl. 5 ks. gr. gm. kat. Czarna dawniej Jana Matyjczaka obecnie tegoż prawonabywców Mekity i Akima Matyjczaków po połowie własnych.

Wartość szacunkowa wynosi 333 zł. 85 ct., zaś wadyum 34 zł. a. w

Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowionym jest c. k. notaryusz Klemensiewicz w Grybowie

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Grybów, 10 kwietnia 1894.

L. 1000 (6005 3—3)

Dnia 27 września 1894 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy 5200 kg. oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego w roku 1895.

Warunki mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, 12 września 1894.

L. 5523 (5983 2—3)

Dnia 16 października 1894 i 20 listopada 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 65 ks. gr. gminy Przyborów objętej Michała Mularza i Karoliny z Mularzów Cierniakowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 147 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 503 zł.

Wadyum 50 zł. 30 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Ludwik Parvi adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 6359 (6039 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 27 września 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 października 1894 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wykazem hip. 119 gminy Obydów objętej, w Jagoni położonej Małgorzaty, Maryanny i Jakóba Jakolesche własnej na rzecz Maurycego Korkiesa pto 168 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 4412 zł.

Wadyum 442 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str., 28 czerwca 1894.

L. 2399 (5952 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 16 rat po 6 zł. 19 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności, a mianowicie lwh. 26 gminy kat. Hłudno objętej, dłużnika Ilka Czerkiesa względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej i lwh. 27 gm. kat. Hłudno objętej, dłużniczki Elżbiety Tyrcha własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościań. w likwidacyi we Lwowie w dniach 22 października i 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną osobno w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, pierwsza w kwocie 367 zł. 50 ct. a druga w kwocie 26 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Józefa Narajewskiego c. k. notaryusza w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 10 czerwca 1894.

L. 1536 (6040 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 5 września 1894., rozpisuje się niniejszem celem wydzierżawienia przysługującego gminie:

a) prawa propinacyi wódczanej wraz z prawem poboru dodatku komunalnego od napojów wyskokowych na cały obręb miasta Kołomyi i lutrownią miejską,

b) prawa propinacyi piwnej wraz z komunalnym dodatkiem od piwa, na cały obręb miasta Kołomyi, i lodownią miejską na lat trzy ewentualnie na lat pięć tj. na czas od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1899 publiczna licytacya na dzień 4 października 1894 od godziny 9 rano do 12 w południe w sali Rady miejskiej.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się czynsz roczny ryczałtowy za wszystkie przedmioty pod a) i b) wyrażone w kwocie 85658 zł. wal. austr.

Licytować można albo obydwa te przedmioty razem, lub też każdy z tych dwu przedmiotów osobno a w pierwszym wypadku nie wymaga się szczegółowego wymienienia czynszu za każdy z tych przedmiotów ofiarowanego.

Licytować można ustnie lub też za pomocą ofert pisemnych, w każdym jednak razie winien licytować chęć mający złożyć jako wadym 10% ceny wywoławczaj w gotówce lub papierach wartościowych, lub też w książeczkach Kasy oszczędności, i takowe albo do oferty dołączyć, lub też złożyć do rąk Komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne należy wnieść do 11 godziny przed południem w dniu licytacyjnym do rąk Komisyi licytacyjnej, a publiczne otwarcie tychże nastąpi zaraz po zamknięciu licytacyi ustnej.

Zatwierdzenie wyniku tej licytacyi zawisło od uchwały Rady miejskiej pod każdym względem.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat Miasta.

Kołomyja, dnia 5 września 1894.

Zastępca burmistrza: Funkenstein.

L. 2331 (6049 1—3)

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka (pod Lwowem):

1. prawa propinacyi tj. wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki, piwa, miodu, wiśniaku i maliniaku w obrębie gminy Gródek wraz z prawem użytkowania pięciu karczem miejskich;

2. prawa poboru dodatków gminnych od trunków propinacyjnych, likierów i rozolisów w obręb gminy Gródek wprowadzonych;

3. prawa wyszynku i propinacyi wszystkich trunków propinacyjnych w sąsiedniej gminie Vorderberg w tej samej rozciągłości, w jakiej gmina miasta Gródka to prawo na mocy kontraktu z c. k. Dyrekcyą funduszu propinacyjnego posiada, wreszcie,

4. prawa poddzierżawienia od Państwa Czerlany wydzierżawionej karczmy na Blichu ad Czerlany z prawem wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych, rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, ktora odbędzie się w Magistracie miasta Gródka w dniu 25 września 1894 roku.

W razie jeżeliby żadne oferty na tym terminie nie wpłynęły, albo oferty niżej ceny fiskalnej wniesione zostały, odbędzie się trzecia i ostatnia licytacya w dniu 4 października 1894 roku.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

a) za prawo prop. w Gródku 17380 zł.

b) za prawo poboru dodatków gminnych . . . . . 8938 zł.

c) za prawo propinacyi na Vorderbergu . . . . . . 1800 zł.

d) za prawo propinacyi w karczmie na Blichu ad Czerlany 500 zł.

razem 28618 zł.

jako roczny czynsz dzierżawny.

Wszystkie wyżej wymienione prawa będą nierozdzielnie wydzierżawione. Czas trwania dzierżawy oznacza się na trzy lub sześć lat począwszy od 1 stycznia 1895 roku, z tem, że Radzie gminnej będzie przysługiwać prawo przyjęcia tej oferty, którą za najkorzystniejniejszą uzna.

Licytacya odbędzie się za ofertami pisemnymi, które najdalej do godz. 12 w południe dnia 25 września i 4 października 1894 wnosić należy.

Przed rozpoczęciem licytacyi każdy oferent złożyć ma jako wadyum 10 prc. ofiarowanego czynszu dzierżawnego. Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie tutejszym.

Magistrat król. wolnego miasta.

Gródek, 11 września 1894.

Zl. 5354 (5958 1—2)

Auszug.

Die k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer für die Militär-Verpflegs- (Filial) Magazine in Lemberg, Stanislau, Czernowitz, Tarnopol, Złoczów und Żółkiew ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 208 vom 12 September 1894 zu ersehen.

Lemberg, am 5 September 1894.

Konkursa.

L. 8176 (5991 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi potrzebuje zaraz pisarza rutynowanego z czytelnem pismem. Honoraryum 20 do 25 zł. miesięcznie.

Kalwarya, 9 września 1894.

L. 63741 (5976 3—3)

Na posady:

a) kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy i

b) expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Lutczy w powiecie Rzeszowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

płacą rocznych . . . . 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego . . . . 40 zł.

i wynagrodzenia . . . . 180 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Domaradza i napowrót.

Podania o pierwszą posadę należy wnieść najpóźniej do 29, zaś o następną do 22 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 10 września 1894.

C. k. Radca Dworu.

L. 44815 (6002 2—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W celu nadania jednego na teraz czterysta (400) zł. wa. rocznie wynoszącego udziału z fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza 3 im. Samsona Barczewskiego dla utrzymania i wychowania panien polskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Udział ten przeznaczony jest na utrzymanie i wychowanie w jednym z zakładów wychowawczych polskich we Lwowie trzech ubogich dziewcząt, sierot bez ojca i matki, Polek, wyznania rzymsko katolickiego, pochodzących z jakiejbądź dzielnicy dawnej Polski.

Dziewczęta te muszą mieć ukończony 9 rok życia.

Osoby, którym nadano udział z niniejszej fundacyi, będą zeń utrzymywane w zakładzie wychowawczym polskim we Lwowie aż do ukończenia nauk, a po ukończeniu nauk pobierać będą swój udział aż do ukończenia 24 roku życia.

Dobrodziejstwo pobierania udziału ustaje jeżeli osoba nim obdzielona:

a) wychodzi za mąż,

b) zmienia obrządek lub wyznanie,

c) dozna korzystnej zmiany stosunków materyalnych, uchylającej warunek ubóstwa,

d) nie wykazuje dobrego postępu w naukach i nienagannego zachowania się,

e) po wystąpieniu z zakładu prowadzi życie niemoralne.

Prawo rozdawnictwa udziałów służy Wydziałowi krajowemu, który ma także prawo orzeczenia, iż osoba obdarzona udziałem ma opuścić zakład, w którym pozostaje i przenieść się do innego przez Wydział krajowy oznaczyć się mającego zakładu.

Podania podpisane przez opiekę kandydatki, należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 września br. i załączyć do nich:

1. metrykę chrztu kandydatki, na dowód, iż kandydatka ukończyła 9 rok życia, jest wyznania rzymsko katolickiego, pochodzi z jednej z dzielnic dawnej Polski i należy do narodowości polskiej, a ewentualnie, jeżeliby metryka chrztu nie udowadniała wszystkich tych okoliczności, także inne brak ten uchylające dowody;

2. metryki śmierci obojga rodziców kandydatek, w braku zaś takich metryk inne wiarygodne dowody jej zupełnego sieroctwa;

3. świadectwo ubóstwa kandydatki;

4. w razie, jeżeliby kandydatka pobierała już nauki w szkole publicznej lub w prywatnym zakładzie wychowawczym wydającym świadectwa, ostatnie świadectwo szkolne kandydatki;

5. świadectwo moralności kandydatki, którego jednak kandydatki przedkładające świadectwo szkolne przedkładać nie potrzebują;

6. oświadczenie właścicielki jednego z polskich zakładów wychowawczych we Lwowie, iż gotowa jest za wynagrodzeniem w wysokości 400 zł. wa. rocznie przyjąć kandydatkę każdego czasu w ciągu roku szkolnego 1894/5 do swego zakładu i dać jej tamże całe utrzymanie wraz z opieką lekarską i wychowanie aż do zupełnego jego ukończenia wedle planu nauk i przedmiotów nadobowiązkowych j. t. muzyki, obcych języków i t. d., który to plan dołączyć należy, że zrzeka się wszelkich pretensyj do wynagrodzenia, jeżeliby Wydział krajowy uznał za stosowne orzec, iż uczennica obdarzona ma opuścić zakład, iż pobrane wynagrodzenie za czas niespędzony w zakładzie czy to wskutek śmierci kandydatki, czy też wskutek jej wystąpienia zwróci fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza 3 im. Samsona Barczewskiego dla utrzymania i wychowania panien polskich.

W oświadczeniu tem winna zeznająca je osoba zrzec się wyraźnie terminu przyjęcia propozycyi z § 862 ust. cyw. i zobowiązać się do zawarcia z Wydziałem krajowym umowy na zasadzie powyższych postanowień, jeżeli najdalej do 31 października br. przyjęcie tej propozycyi zostanie podane do jej wiadomości.

Propozycye, o których przyjęciu Wydział krajowy po dzień 31 października 1894 interesowanej właścicielki zakładu nie zawiadomi, należy uważać za nieprzyjęte.

Podania kompetencyjne wniesione po terminie lub nie zaopatrzone w przepisane dokumenta, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22 sierpnia 1894.

L. 663 (5975 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 15 października 1894 na następujące posady nauczycielskie w rzeszowskim okręgu szkolnym:

a) na posadę nauczyciela religii rzym. kat. dla 6-klasowej szkoły chłopców w Rzeszowie z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie;

b) przy jednoklasowych szkołach wiejskich: w Gwoźnicy górnej, Konieczkowej, Dylągówce, Palikówce, Grodzisku, Łukawcu, Budach, Zalesiu (znajomość języka ruskiego wymagana), w Matysówce, Rudny wielkiej, Wyżnem i Zwięczycy, z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

c) przy 3 klasowych szkołach mięszanych w Błażowej i Tyczynie po jednej posadzie nauczycieli młodszych, z płacą roczną 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść przed upływem powyższego terminu należycie udokumentowane podania, za pośrednictwem swoich władz przełożonych, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rzeszów, 5 września 1894

C. k. radca Namiestnictwa i starosta jako przewodniczący.

L. 54466 (6048 1—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zawadce obok Smorzego w powiecie turczańskim za kotraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych . . . . 150 zł.

ryczałtem kancelaryjnym . . 40 zł.

i wynagrodzeniem . . . . 350 zł.

za codziennego posłańca do Smorzego i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, 13 września 1894.

L. 1808 (6047 1 - 3)

W celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych rozpisuje się niniejszem konkurs:

a) w VI klasowej szkole męskiej w Tarnopolu na posadę młodszego nauczyciela z płacą 420 zł. i dodatkiem na pomieszkanie.

Od kandydatów wymaga się egzaminu do szkół wydziałowych z grupy matematyczno-przyrodniczej,

b) w 4-klasowej szkole mieszanej na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie, i w 3-klasowej szkole ludowej w Nastasowie na posadę nauczyciela starszego z płacą 300 zł.,

c) w 2-klasowych szkołach w Borkach wielkich i Chodaczkowie małym na posady nauczycieli kierujących z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

d) na posady nauczycieli przy 1-klasowych szkołach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Cebrowie, Czernielowie ruskim, Czartoryi do płacy wlicza się 16 korcy zboża wartości 68 zł., Domamoryczu, Grabowcu, Hladkach do płacy wliczone 8 korcy zboża wartości 38 zł. 62 ct.) Horodyszczu, Iwaczowie dolnym (do płacy wlicza się 16 korcy zboża wartości 58 zł.) Kipiaczce, Kurnikach, Ludwikówce, Łuczce (w naturaliach 25½ korcy zboża wartości 85 zł. 50 ct.) Nosowcach, Smolance, Stupkach, Suszczynie, Worobijówce, Zaściance (do płacy wliczone 22 korcy zboża wartości 80 zł. 75 ct.) i w Zabajkach.

W szkołach VI klas. męskiej w Tarnopolu, w IV klasowej w Mikulińcach, w Łuczce i Zabojkach jest język wykładowy polski, we wszystkich innych objętych konkursem język wykładowy ruski.

Termin wnoszenia podań do 30 października 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnopolu, dnia 10 września 1894

L. 1299 (6068)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. na posadę nauczyciela religii izraelickiej przy szkole 5-klasowej męskiej w Kutach z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie. Obowiązkiem nauczyciela będzie udzielać nauki religii izraelickiej z językiem wykładowym polskim oprócz w tej szkole, także w 5-klasowej szkole żeńskiej w Kutach a to w granicach oznaczonych w § 1 ust. z dnia 1 grudnia 1889 dz. ust. i rozp. kraj. Nro 71). Kompetenci mają się wykazać kwalifikacyą dla szkół ludowych pospolitych i uzdolnieniem do nauczania religii mojżeszowej.

2. na posadę starszego nauczyciela lub nauczycielki przy szkole 5 klasowej mieszanej w Kosowie z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Ubiegający się z egzaminem wydziałowym będą mieli pierwszeństwo.

3. na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki ewentualnie na dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najdalej do końca października 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Kosowie, dnia 11 września 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Kuratele.

L. 1638 (5859 3 - 3)

Karol Nowacki z Bobiatyna uznany marnotrawcą, kuratorem jego Stefan Kowal.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 8 lutego 1894.

L. 7946 (5954 3 - 3)

Antonina Jednaki ur. Bellitzaj z Rohatyna uznana za marnotrawną a kuratorem dla niej ustanowiono Antoniego Jednakiego z Rohatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 23 czerwca 1893.

L. 6149 (5948 3—3)

Warwara Tkaczuk z Żuzela uznana umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Ilka Tkaczuka z Zuzela.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 27 czerwca 1894.

L. 6787 (5913 3—3)

Michał Kuśnierz ze Stratyna uznany marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Mełnyka

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 26 maja 1893.

L. 9604 (5914 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce znosi kuratelę nad Janem Polanica z Wołosianki wielkiej tusądową uchwałą z dnia 30 marca 1892 l. 3396 uznanego za marnotrawcę, uznając go za samowolnym.

Turka dnia 24 października 1892.

L. 10656 (5996 3—3)

Jan Szczembrowski uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony Kajetan Obodyniecki obydwaj z Panowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 28 września 1893.

L. 8188 (5998 3—3)

Warwara Ilków z Niżniowa została uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Iwana Ilków z Niżniowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 13 czerwca 1894.

Księgi gruntowe.

L. 15443 (5396 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych, miejskich i wiejskich od dnia 1 września 1894 ma być za nową księgę gruntową uważanym:

I. Dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu sądu powiatowego	położona: w okręgu sądu obwodowego
1	Łużek górny Dom. 70 pag. 354 i Dom. 354 pag. 414.	Łużek górny	Staremiasto	Sambor
2	Niedzielna Dom. 70 pag. 358.	Niedzielna		
3	Grunta z Niedzielnej wydzielone Dom. 519 pag. 247.			
4	Chaszczów Dom. 70 pag. 340.	Chaszczów	Turka	
5	Chaszczów kolonja Dom. 70 pag. 462.			
6	Boberka Dom. 12 pag. 275.	Boberka		
7	Boberce v. Boberka część Łazowczyzna Dom, 62 pag. 451.			
8	Tartak w Boberce Dom 381 pag. 70.			
9	Bronica Dom. 92 pag. 75.	Bronica	Drohobycz	
10	Żurawno Dom. 46 pag. 139.	Żurawno	Żurawno	
11	Oruskie Dom. 46 pag. 171.			
12	Pobereż vel Boberecz Dom. 46 pag. 175.			
13	Zasanie.	Przemyśl	m. del. Przemyśl	Przemyśl
14	Zabłocie czyli Winna góra.			
15	K. u. k. Militär Banhof.			
16	Aerarisches Barakenlager II. an der Jaroslauer Strasse obecnie Barakenlager II. Zasanie.			
17	Zniesienie.			
18	Obszar 10 morgów z dóbr Zasania i Zabłocia czyli Winnej Góry wydzielony, obecnie: a) Barackenlager Nr. 1 Zasanie, b) Barakenkaserne Zasanie, c) Artillerie Barakengruppe Zasanie.			

II. miejskich:

Posiadłości położone w obrębie gminy katastralnej Przemyśl, będące bądź przedmiotem księgi Tabuli miasta Przemyśla, bądź też niestanowiące dotąd ciał tabularnych.

III. wiejskich:

1. Łużek górny i
2. Niedzielna, przynależnych do c. k Sądu powiatowego w Staremmieście,
3. Chaszczów i
4. Boberka, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Turce.
5. Bronica przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu i
6. Żurawno z miejscowościami Adamówką i Poberężem, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie.

IV. Zarazem wprowadza c. k. wyższy Sąd krajowy w myśl ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., tudzież na podstawie swojej uchwały z 2 maja 1894 l. 4026 powziętej w myśl rozp. Min. spr. z 9 stycznia 1889 l. 621 Nr 4 dz. rozp. Min. spr., postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Borki wielkie, położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skałacie i dla gmin katastralnych Biała i Stupki położonych w okręgu c. k. Sądu powiatowego m. del. w Tarnopolu przez wpisanie do wykazów hipotecznych, liczbą porządkową oznaczyć się mających, parcel dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych, a to co do gminy: Borki wielkie parcel l. kat. 91, 363, 500, 2892, 3470 i 3471 jakoteż parcel l. kat. 353 i 3466, co do gminy Biała parcel l. kat. 104/2 i 147/2 a co do gminy Stupki parcel l. kat. 745/2 i 1037/2.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—18 i miejskich pod II w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod III i IV poszczególnionych w biurze dotyczącego Sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to:

co do majętności tabularnych, wyżej pod I. i miejskich pod II wymienionych do Trybunału I. instancyi, zaś co do posiadłości pod III i IV poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych, a to: co do majętności tab. I. 1—18, miejskich pod II i wiejskich III 1—6 włącznie najdalej do dnia 1 września 1895 włącznie, zaś co do majętności wiejskich pod IV w terminie trzechmiesięcznym, tj. do 1 grudnia 1894 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Simonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 lipca 1894.

Matkowski w. r.

L. 15442/94 (5397 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z dnia 18 kwietnia 1893 l. 9391 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu sądu powiatowego	położona: w okręgu sądu obwodowego
1	Hnyła Dom. 70 pag. 368 i Dom. 353 pag. 444.	Hnyła	Borynia	Sambor
2	Wełdzirz część I. Dom. 14 pag. 21.	Wełdzirz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsberg, Teresówka i Ludwikówka.	Dolina	
3	Wełdzirz część II. Dom. 117 pag. 250.			
4	Wełdzirz część III. Dom. 80 pag. 1.			
5	Wełdzirz część IV. Dom 42 pag. 401.			
6	Wełdzirz część V. Dom. 42 pag. 399.			
7	Maksymówka część I. Dom. 117 pag. 242.			
8	Maksymówka część II. Dom. 176 pag. 351.			
9	Stebnik Dom. 92 pag. 66.	Stebnik	Drohobycz	
10	Hubicze Dom. 92 pag. 60.	Hubicze		
11	Hubicze Dom. 449 pag. 106.			
12	Łokieć Dom. 85 pag. 457.	Łokieć	Turka	

II. wiejskich.

1. Hnyła podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.
2. Wełdzirz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsberg, Teresówka i Ludwikówka podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
3. Stebnik,
4. Hubicze podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu,
5. Łokieć podlegający sądowi powiatowemu w Turce.

tudzież, że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1894 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1895, a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 12 do przynależnego Trybunału I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 5 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega, się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Simonowicz m. p.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 lipca 1893.

Matkowski m. p.

Upadłości.

L. 56 (5994 3—3)

W celu przyznania wynagrodzenia zarządcy masy konkursowej Barucha Hollandra adwokatowi drowi Brykowi za zarząd tą masą, wyznaczam w biurze mojem termin na dzień 28 września 1894 o godzinie 9 rano, na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

Kolbuszowa, 7 września 1894.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 91 (6022 2—3)

W sprawie konkursowej Efroima Katza protokołowanego kupca w Tarnopolu wyznaczam po myśli §§ 146 i 161 u. konk. do uchwalenia sposobu ściągnięcia wierzytelności masy, tudzież do ustalenia kosztów masalnych termin na 25 października 1894 o godz 10 przed południem w biórze nr. 6 sądu obwodowego.

Tarnopol, 1 września 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 7693 (6024 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek do Mojżesza Schumera dzierżawcy dóbr w Zelechowie małym i Łodynie należący.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Kamionce strumiłowej jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Kaflińskiego z Kamionki strumiłowej wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 września 1894 o godz. 10 rano.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do tej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w ck. sądzie powiatowym w Kamionce strumiłowej wedle przepisu ustaw konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8 listopada 1894 i podać ją na terminie nadzień 6 grudnia 1894 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce strumiłowej wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 61 ustawy konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów, dnia 7 września 1894.

L. 88 (6069)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej firmy; N. Barbasch Syn zgłoszonych pretensyi Dr. Jakóba Byk, jako zarządcy masy rozbiorowej Rubina Barbascha i firmy handlowej Heinrich Mayer w Köninginhof wyznaczam termin na 18 października 1894 10 godzinie rano, na który wierzycieli wzywam.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 42036 (5972 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izaka Diamanda i Lippego Hersza dw. im. Metha ewentualnie ich również niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim wnieśli do tego sądu dnia 17 sierpnia 1894 do l. 42036 Sara Einfeld, Joel Todres dw. im. Jolles, Salamon Leib dw. im. Korkes i Serla Korkes pozew o uznanie zaintabulowanych w stanie biernym realności we Lwowie pod lk. 227 m. położonej, praw za zadawnione i wykreślenie takowych zpn. i że dla pierwpozwanego Izaka Diamanda, względnie jego spadkobierców adw. dr. Diamand kuratorem, a adw. dr. Kraus tegoż zastępcą — dla współpozwanego Lippego Hersza dw. im. Metha zaś adw. dr. Raabe kuratorem a adw. dr. Czeszer tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

We Lwowie, 25 sierpnia 1894.

L. 4575 (5870 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kalisza, iż Władysław hr. Zamoyski wniósł przeciwko niemu i Maryannie Kalisz pozew o własność i intabulacyę prawa własności parcel gr. l. k. 2023/2 i 2025/1 wchodzących w skład posiadłości lwh. 526 dla gminy Stare Bystre objętej z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Sendeckiego ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 11 października 1894 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 1820 (5758 2—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 26 stycznia 1893 zmarła w Bilince Zofia Zadorożna żona Dmytra 1 ślubu Taratyło z domu Hozyasz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Niewiadomą z miejsca pobytu spadkobierczynię Katarzynę Taratyło wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającym się dziedzicem i kuratorem nieobecnej Onufrym Juźwiak z Bilinki.
Łąka, 14 kwietnia 1894.

L. 36283 (5865 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 13 czerwca 1894 do l. 30417 wniosła firma Goldlust i spółka w Krakowie prośbę o wydanie przeciw Izraelowi Pordes nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z pn.
Gdy miejsce pobytu Izraela Pordesa nie jest wiadomem został dla niego adwokat dr. Vogel kuratorem a adwokat dr. Bałaban tegoż zastępcą ustanowionym. Wzywa się zatem Izraela Pordesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 50311 (5863 3—3)
C. k. Sąd pow. md. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Emilowi Schorrowi, że w sprawie drobiazgowej Józefa Weintrauba przeciw niemu o zapłacenie kwoty 44 zł. wyrok z dnia 29 maja 1894 l. 8492 wydanym został.
Gdy miejsce pobytu Emila Schorra nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Dr. Krosińskiego a tegoż zastępcą Dr. Liliena i powyższy wyrok mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Emila Schorra, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 38948 (5866 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza kuponu Nr. 47 na 20 zł. opiewającego 30 czerwca 1913 płatnego od obligacyi funduszu propinacyjnego Ser. C. Nr. 7622 z roku 1890 na 1000 zł., ażeby takowy w przeciągu jednego roku 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej temu sądowi przedłożył, inaczej amortyzowany zostanie.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 9953 (5798 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie powiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tomasza i Jana Stangórskich względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, że na skutek prośby p. Karola Wanieka c. k. notaryusza w Komarnie de praes 28 sierpnia 1894 l. 9953 dozwolono tus. uchwałą z dnia 29 sierpnia 1894 l. 9953 intabulacyi wykreślenia zaintabulowanego w stanie biernym realności whl. 214 gm. Komarno objętej przedtem Konstantego Stangórskiego a obecnie Karola Wanieka własnej, na rzecz Jana i Tomasza Stangórskich prawa zastawu dla sumy po 100 zł. wal. wied. i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Kazimierza Kowarzyka c. k. poczmistrza w Komarnie, któremu się powyż powołaną uchwałę dla nich przeznaczoną doręcza.
Komarno, dnia 29 sierpnia 1894.

L. 21444 (5697 3—3)
C. k. Sąd krajowy zarządzający na prośbę Władysława Rubczyńskiego postępowanie w celu umorzenia:
1. policy na imię Władysława Rubczyńskiego opiewającej, przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń wKrakowie dnia 23 stycznia 1871 do l. 603 wystawionej, którą Towarzystwo to obowiązało się wypłacić spadkobiercom ubezpieczonego kapitał pośmiertny 2000 zł. w. a.
2. policy na imię Klotyldy Kowalskiej opiewającej, przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 24 lipca 1884 do l. 5918 wystawionej, którą Towarzystwo to zobowiązało się wypłacić małoletniemu Władysławowi Rubczyńskiemu sumę 500 zł., skoro tenże ukończy 24 rok życia, wzywa każdego posiadacza wyż opisanych polic, ażeby je w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, tem pewniej, ile że w razie przeciwnym opisane police na ponowne żądanie za pozbawione wszelkiej mocy uznane, a Towarzystwo ubezpieczeń temuż na mocy tych polic odpowiedzialnem nie będzie.
Kraków, dnia 22 czerwca 1894.

L. 9372 (5762 3—3)
Sąd Tarnobrzeski podaje do wiadomości że dnia 22 czerwca 1894 zmarła w Tarnobrzegu Walerya Lisowska, wdowa po lekarzu.
Wzywa się wszystkich, którzyby mieli z jakiegobądź tytułu prawo do spadku po tejże pozostałego, aby w ciągu jednego roku zgłosili takowe do sądu tutejszego pisemnie lub ustnie, w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasowo Jan Hołyński kuratorem ustanowiony został, jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi Państwa przyznanym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 22 sierpnia 1894.

L. 4870 (5753 3—3)
Wadowicki c. k. Sąd obwodowy wdrażając na prośbę Antoniny Lekczyńskiej dochodzenia w celu uznania zaginionego Stefana Lekczyńskiego za zmarłego wzywa tegoż Stefana Lekczyńskiego, który miał w roku 1863 z Wadowic gdzie stale mieszkał, wydalić się do powstania polskiego, skąd więcej nie wrócił, ani o życiu i miejscu swego pobytu dotąd znaku nie dał, tudzież każdego, ktoby jakąkolwiek o tymże Stefanie Lekczyńskim miał wiadomość, aby o tem albo sądowi obwodowemu w Wadowicach, albo też ustanowionemu dla zaginionego Stefana Lekczyńskiego kuratorowi adw. dr. Markowi w Wadowicach doniósł w przeciągu roku tj. jest najdalej do dnia 1 października 1895 roku, gdyż po upływie tego czasu Stefan Lekczyński na ponowne żądanie Antoniny Lekczyńskiej za zmarłego u znany i orzeczenie co do rozwiązania małżeństwa między nim a Antoniną Lekczyńską zawartego wydanem będzie.
Wadowice, 18 sierpnia 1894.

L. 42869 (5809 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że wskutek prośby z dnia 22 sierpnia 1894 do l. 42869 wniesionej przez Norberta Lippoczy wydano przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Robertowi Preyerowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn.
Gdy miejsce pobytu Roberta Preyera nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Bałaban kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Vogel ustanowiony.
Wzywa się zatem Roberta Preyera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 25 sierpnia 1894.

L. 3476 (5746 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Wysokiego skarbu przeciw Chaimowi Kantschelap vel Pest o zaległy podatek domowo czynszowy po koniec IV kwartału 1891 w kwocie 131 zł. 49 ct. dozwolono tus. uchwałą z 29 czerwca 189 l. 5342 wpis egzekucyjnego prawa zastawu na realności dłużnika nk. 615 w Podhajcach i dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta ustanowiono kuratorem tutejszego adw. dr. Rotha.
Wzywa się zatem Chaima Kantschelapa vel Pesta, aby ewentualne swe dowodowe środki temuż, lub też innego swego zastępcę sądowi oznajmił, bo złe skutki z tego zaniedbania sobie przypisać musi.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 5 kwietnia 1894.

L. 5494 (5818 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hersza Grossa, że Izrael Grün wniósł przeciw niemu pozew de praes. 22 czerwca 1894 l. 54940 o zapłacenie kwoty 50 zł. na który do rozprawy ustnej w post. drobiaz. wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 17 października 1894 o godz. 9 rano.
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hersza Grossa wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi Władysławowi Krasickiemu swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 10 lipca 1894.

L. 14252 (5826 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gerschona Ziegellauba że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 147 zł. wa. z pn. z dnia 11 sierpnia 1894 l. 13333, który doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Milgromowi z Kołomyi z substytucyą adw. dr. Zipsera z Kołomyi.
Wzywa się zatem Gerschona Ziegellauba, aby kuratorowi potrzebnej do swojej obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wymienił.
Kołomyja, 25 sierpnia 1894.

L. 7745 (5837 3—3)
Zawiadamia się Mikołaja Swięcha z Brzezin, że na skargę sumaryczną Feliksa Święcha z Brzezin o 200 zł. wyznaczono w tut. Sądzie termin do rozprawy na dzień 11 października 1894, że więc z kuratorem swym dr. Ujejskim z Ropczyc co do obrony porozumieć się winien, lub też innego pełnomocnika ustanowić może.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 21 lipca 1894.

L. 13824 (5811 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Kaufmana, że na prośbę Józefa Fella, przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. wa. z pn. pod dniem 25 sierpnia 1894 l. 13824 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Drowi Dorundiakowi w Borszczowie doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Kaufmana, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.
Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1894.

L. 5495 (5819 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Grossa, że Izrael Grün, wniósł przeciw niemu pozew de praes. 22 czerwca 1894 l. 5495 o zapłacenie kwoty 50 zł., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drob. wyznaczono w tut c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 17 października 1894 o godz. 9 rano.
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hersza Grossa wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi Władysławowi Krasickiemu swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 10 lip a 1894.

L. 5899 (6037 2—3)
Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Helenę Zakrzewską uwiadamia się, iż dnia 4 czerwca 1894 l. 5899 wniósł przeciw niej Dr. Herman Bernfeld pozew o uznanie go za właściciela i intabulacyę prawa własności połowy realności wyk. hip. l. 1137 ks. gr. Rawa ruska objętej dotychczas na rzecz Heleny Zakrzewskiej zapisanej, wskutek czego do rozprawy ustnej termin na dzień 27 września 1894 o godz. 9 rano wyznaczony został.
Wzywa się zatem tęże Helenę Zakrzewską, aby na tym terminie w tutejszym sądzie albo osobiście albo przez zastępcę swego stanęła lub też kuratorowi dla niej w osobie p. adw. dra Segala z Rawy ustanowionemu potrzebne do obrony środki dostarczyła, gdyż inaczej rozp awa z tymże kuratorem przeprowadzoną zostanie ze skutkiem prawnym przeciw niezgłaszającej się pozwanej.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 28 lipca 1894.

L. 18431 (6006 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Jakóba Sollendra przeciwko Salamonowi Rosenthalowi i spół. o 75 zł. aw. z pn. dla nieobecnego Salomona Rosenthala kuratorem adw. Ludwika Pietrzyckiego a substytutem adw. dr. Jana Steca i zawiadamia tym edyktem nieobecnego.
Tarnów, 10 września 1894.

L. 13446 (5736 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Marguliesa, że na prośbę Michla Rosen przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 78 zł. 75 ct. wa. z pn. pod dniem 18 sierpnia 1894 l. 13446 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Parnasowi doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Marguliesa, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.
Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1894.

Obwieszczenie. 1041

W dniu 7 października 1894 odbędzie się o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu nadzwyczajne
walne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które P. T. Członków się zaprasza.
Porządek dzienny.
Zatwierdzenie wyboru dyrektora w miejsce zmarłego Joachima Piątkowskiego.
Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu, stow. zarejestr. z nieogr. poręką.
Dobromil, 10 września 1894.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

F. A. Sarga Syn i Sp., pierwsza i najstarsza fabryka świec stearynowych w Austro-Węgrzech założona przez Ad. de Milly 1837. **Ad de Milly 1837**

Ces i król. dostawcy nadworni **SARGA.**

M — Wprowadzenie fabrykacyi **gliceryny** w Austro-Węgrzech i
I — Wynalezienie **mydeł** glicerynowych przez F. A. SARGA 1858
L — Wynalezienie i wprowadzenie „**Kalodont**" 1887
L — Trzydzieści pierwsze **medale** i **dyplomy** do 1894
Y

Kantor Wiedeń IV, Schwindgasse Nr. 7 **SWIECE**

milowe, stołowe, cerkiewne, barok, renesansowe, słoikowe i wydrążone, świece nocne milowe i świeczki na drzewko.

Wszędzie do nabycia. Należy żądać Sarga świece milowe. 1042

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sażni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Do trzyklasowej szkoły ludowej w Demni wyżnej potrzebną jest uzdolniona nauczycielka, biegła w robotach ręcznych i władająca językiem polskim i niemieckim. Własnoręcznie pisane zgłoszenia z świadectwami przyjmuje Przełożeństwo obszaru dworskiego w Demni wyżnej koło Skolego. 1038

Przez wys. c. k. Władzę konc
prywatna Szkoła handlowa
we Lwowie,
Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.

Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.

Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro **L. E. Veltze.**

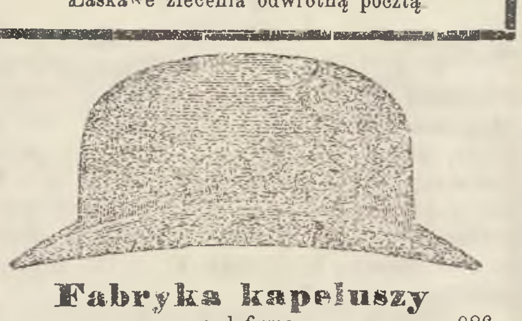
Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychłe wpisanie. 879

Specyalność
na Wystawie pod względem jakości i taniości
Kawiarnia Ważnego
zaprowadziła z dniem dzisiejszym dla Szan. Publiczności
sprzedaż wybornej kiełbasy gorącej
oraz wystawowego piwa okocimskiego na szklanki.
Cena gorącej kiełbasy 15 ct.
a z kapustą 20 ct. 1027

Nader tanio
oprawę obrazów
w gustowne ramy uskutecznia
Winc. Kuczabiński
Skład
książek do nabożeństwa
we Lwowie,
przy ul. Karola Ludwika l. 3
w podwórzu na lewo.
Uprasza o łaskawe zwidzanie swego składu 777

„Gazeta Lwowska"
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

Kuracyjne
winogrona z Feslau
szczepu włoskiego
poleca 952
Karol Bałłaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.



Fabryka kapeluszy
pod firmą 986
Antoni Kafka
przedtem A. Koželužek
we Lwowie, Rynek 29
przechodnia kamienica Andreolego od strony Jezuitów ul. Teatralna 12,
poleca na sezon zimowy
kapelusze i cylindry
własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach, jako też kapelusze i cylindry **fabryk Habiga i Plessa** w Wiedniu, w wielkim wyborze kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł. Także kapelusze zwane „Loden" z fabryki Antoniego Pichlera z Gracu Przyjmuje kapelusze, cylindry do odnawiania i przerabiania. Cenniki na żądanie gratis i franko.

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Wilhelm Breitmayer, ulica Trybunalska l. 14,
Józef Enrich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego l. 8,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
zaś na placu Wystawy pawilon okocimski.

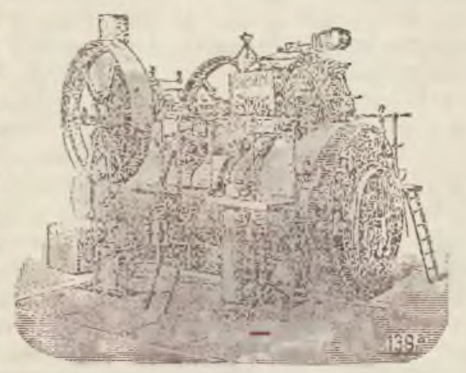
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozyasza Wixla i Syna,** ulica Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 981

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa. **Przedostatni tydzień.**
Główne wygrane 60.000 zł., 10.000 zł., 5.000 zł.
w gotówce z potrąceniem tylko 10 prc.
Lwowskie losy wystawowe po 1 zł. poleca 915
A. Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff, Jakób Stroh.



R. WOLF
Magdeburg Buckau
najznakomitsza
fabryka lokomobil w Niemczech
Lokomobile
z kotłami rurowymi do wyciągania z siłą 4—200 koni najlepsze, najtańsze, i najoszczędniejsze maszyny dla drobnego i wielkiego przemysłu jak i rolnictwa. **Wolfa** lokomobile przewyższają całą konkurencyę, nader małem zużyciem materyału palnego. Wszystkie od wyżej jak 30 lat z fabryki wydane lokomobile (kilka tysięcy) są jeszcze teraz w użyciu.

R. Wolf buduje dalej: Kotły rurowe do wyciągania, maszyny parowe, centryfugalne pompy jak i urządzenia wierceń na wielkich głębinach.

Na wystawie krajowej we Lwowie
od 5 czerwca do października b. r. służą dwie maszyny Wolfa „Lokomobile Compound" o sile 100 koni do poruszania maszyn dynamicznych w pawilonie elektrycznego oświetlenia. 759

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 prc listy Banku krajowego
5% oblig. komunalne Banku krajowego.
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne** miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Najlepszy środek przeciw zarazie.

Lysol

1011

Do
desinfekcyi i czyszczenia
przez władze przepisane.
Desinfekcya o ⅔ tańsza jak zapomocą kwasu karbolowego.
Przewyższa pod każdym względem kwas karbolowy.
Jedyni uprawnieni fabrykanci
Schülke & Mayr
Wiedeń III, Linke Bahngasse 5.

Do nabycia w każdej aptece i droguery.

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyńcze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.